Ostatnie wiadomości

INDONEZJA Wojska indonezyjskie rozpoczęły kontratak w rejonie Semarang (środkowa część Jawy).

U. S. A. Na ostatnim niejawnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Kongresu wygłosił przemówienie Marshall. Treść przemówienia nie jest znana.

ANGLIA Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu że rząd amerykański ma zmodyfikować niektóre klauzule anglo-amerykańskiej umowy pożyczkowej z roku 1946.

ARGENTYNA Samolot, na pokładzie którego znajdowali się wyżsi oficerowie argentyńscy, uległ przy starcie katastrofie. Część załogi i pasażerów zginęła.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Nr. 201 — (872) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 24 lipca 1947 r. Rok V.

Kupon konkursowy Nr. 24

ŚWIĘTO NARODU POLSKIEGO—DZIEŃ RADOŚCI i ZWYCIĘSTWA

Uroczystości symbolizujące wkład ludu w odbudowę kraju

Uroczyście i radośnie obchodziła cała Polska Święto Odrodzenia. Od Bałtyku do Karpat, od Bugu do Odry wszędzie odbywały się uroczyste akademie, nabożeństwa, capstrzyki, przedstawienia i koncerty. Cały naród świętował rocznicę Odrodzenia Wolnej, Niepodległej Polski Ludowej!

Z uroczystości w stolicy na czoło wysunęły się:

1) przekazanie rolnictwu pierwszych 30 traktorów, wyprodukowanych przez robotnika polskiego,

2) otwarcie mostu kolejowego na Wiśle pod Cytadelą (most liczy 506 m dług., konstrukcję jego wykonano w hucie „Pokój"),

3) akademia w Teatrze Polskim.

W uroczystościach tych wzięli udział: Premier tow. Cyrankiewicz, wicepremier tow. Gomułka, min. przemysłu i handlu tow. Minc, min. Dab-Kocioł, min. Rabanowski i prez. miasta Warszawy tow. Tolwiński.

Poniżej podajemy przebieg uroczystości w naświetleniu naszego warszawskiego korespondenta:

Z frontonów warszawskich domów — tych odremontowanych już i odbudowanych z ruin i zgliszcz — spływały biało-czerwone flagi. Ale nawet i te inne domy — stanowiące jeszcze dotychczas sterty gruzów — wyzłocone słońcem z turkusowym niebem, przeglądającym przez puste wnęki okienne wyglądają dziś ani smutno, ani żałośnie. **Warszawa jest radośnie podniecona, świąteczna...**

chać. A teraz znów coraz lepiej jest, coraz łatwiej żyć...

W biało-złotej sali Teatru Polskiego, **co jak Feniks powstał z popiołów i z którego sceny od szeregu dni, rozbrzmiewają obecnie w ramach festiwalu nieśmiertelne słowa Szekspira** — odbyła się w południe **uroczysta akademia, która uprzytomniła raz jeszcze WSZYSTKIE ZDOBYCZE WSZYSTKIE WIELKIE OSIĄGNIĘCIA NASZEJ KRÓTKIEJ, NIESPEŁNA TRZY LATA TRWAJĄCEJ NIEPODLEGŁOŚCI.**

Mamy nowy most

Nad toczącą wolniutko swe wody Wisłą zawisł misterną koronką wiązań i przęseł **nowy most kolejowy pod Cytadelą.**

Mnóstwo ludzi przybyło na uroczystość otwarcia tego mostu. Obsiedli pozostałe tu jeszcze z prowadzonych do ostatniej chwili robót —belki, szyny, pokłady i obserwują rozciągający się przed ich oczami malowniczy widok.

Barwią się sztandary organizacji politycznych, zawodowych i społecznych **Przed kompanią honorową,** łopocze na wietrze wielki transparent: **„Robotnik odbudował — SOK-ista strzeże"** i płyną znamienne słowa dyrekcji odbudowy warszawskiego węzła kolejowego, przedstawiciela Związku Zawodowego Kolejarzy, przedstawiciela rady załogowej robotników SBP, którzy most budowali — słowa mówiące **o wielkim wysiłku polskiego narodu, polskiego robotnika.** Cały zespół montażowców zatrudnionych przy budowie mostu kolejowego, jednomyślnie postanowił wytężyć wszystkie swe siły, by most wykończyć **niemal o miesiąc wcześniej i by tym czynem uczcić pamiętną rocznicę PKWN-u.**

— Nam nie chodziło o premię czy odznaczenia — powiedział jeden z robotników. — Nam chodziło o co innego. Rząd nasz rzucił swego czasu hasło, że Warszawa, którą hitlerowcy zrównali niemal z ziemią musi być znów stolicą. Chcieliśmy zatem, by stała się jak najszybciej taką stolicą, jaką mieć powinniśmy.

A potem przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła", które brzmią wesołymi skocznymi tonami mazurka — wjeżdża na nowy most pięknie udekoronowany pociąg **z wielkim Białym Orłem na lokomotywie.** Miarowo dudnią koła, które zdają się wystukiwać tę radosną prawdę, że **„mamy nowy most, mamy nowy most..."**

Pierwsze polskie traktory

Na rozległym Placu Zwycięstwa uszeregowało się **30 zielonych traktorów.** Na każdym z nich napis: „Ursus" — nazwa fabryki, której robotnicy **po kilkadziesiąt godzin niekiedy nie odchodzili w ogóle od warsztatu, by właśnie w dniu Święta Odrodzenia Polski maszyny przez nich wyprodukowane mogły zostać przekazane rolnictwu, stając się tym samym najdoskonalszym wyrazem JEDNOŚCI ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEJ, WSPÓLNYCH DĄŻEŃ I CELÓW CAŁEGO POLSKIEGO ŚWIATA PRACY.**

Manifest Lipcowy zapowiedział a Rząd Ludowy zrealizował reformę rolną. To jednak jeszcze nie wszystko. **Rolnictwo trzeba podnieść z zacofania, w jakim się ono przez wieki znajdowało. Do tego konieczne są maszyny. Dlatego podjęliśmy w Polsce nieznaną u nas dotychczas produkcję traktorów.** Jakaś młoda para ogląda z zainteresowaniem stojące traktory.

— Czy nie uważasz — odzywa się ona — że zagranicą, to im się chyba wyda śmieszne, że z taką pompą tak uroczyście przekazujemy naszemu rolnictwu taką małą ilość traktorów.

— Mylisz się! To wcale nie jest śmieszne — mówi on. — W Polsce jeszcze nigdy, rozumiesz nigdy, nie produkowano traktorów. **To są nasze pierwsze traktory, więc są nam specjalnie drogie i chcemy tę przełomową w naszym życiu gospodarczym chwilę upamiętnić.** Za tymi traktorami przyjdą inne, przyjdzie ich setki i tysiące...

— Dobrze pan mówi — odzywa się siedzący na traktorze robotnik w granatowym kombinezonie — Już my się o to postaramy, by tych traktorów przybywało jak najwięcej i by pomogły zaorać ugory, by dały krajowi dużo chleba...

To nic, że Plac Zwycięstwą tak trudno utożsamić dziś z tym, dawnym Placem Saskim, który ciągle jeszcze tkwi w naszej wyobraźni. Że zamiast pięknych białych kolumnad — mamy dekoracje z ruin. Te ruiny nie są martwe. Niczym nie przypominają już śmierci. **Ruiny ożyły, bo tak chciał naród.** Cóż z tego, że tam w dali w głębi scenerii leżą zburzone wypalone domy. Na tym tle, **tym potężniejszym tym piękniejszym kontrastem** odcinają się nowe gmachy, nowe mosty, traktory, autobusy — to wszystko, co świadczy **o sile żywotnej naszego narodu.**

Rząd - Warszawie

Przez Plac Zwycięstwa przedefilowało także w dniu Święta Odrodzenia **11 nowych czerwono-kremowych autobusów, jakie Rząd ofiarował Warszawie.**

— Popatrz mamusiu — cieszy się jakaś mała dziewczynka — to może i na Grochów będzie taki piękny autobus jeździł i nie będzie potrzeba tłoczyć się w tramwaju?

— A pewnie że będzie jeździł i na Grochów — odpowiada matka — Pamiętasz! Przecież na pierw jak chciałyśmy odwiedzić babcię — musiałyśmy piechotą iść taki szmat drogi. Potem był tramwaj, ale taki zatłoczony, że trudno było się dostać. Tramwajów przybywało, coraz łatwiej było jechać. A teraz znów coraz lepiej jest, coraz łatwiej żyć...

Piosenka, muzyka, radość

Potem zaś — w godzinach popołudniowych — rozpoczęły się w Warszawie uliczne zabawy ludowe. Dzień 22 lipca ma być dniem wesela, dniem radości. **Więc popłynęły ulicami miasta dźwięki muzyki zmieszane z młodzieńczym beztroskim śmiechem.**

Bo czegóż na tych zabawach nie ma. Są i przezabawne wyścigi w workach i wyścigi z jajkiem na łyżce, tańce, loteria fantowa, występy zespołów artystycznych itp.

— Słyszałaś! Fogg będzie śpiewał — informuje młoda panienka z kokardką we włosach drugą równie młodą panienkę z kwiatkiem wpiętym w loki.

— To ten, co go masz na płycie?

— Właśnie. I bardzo się cieszę, że go nareszcie naprawdę usłyszę.

— Żeby chciał zaśpiewać „Zielony kapelusik z czerwonym piórkiem"...

— A ja bym wolała „Tulipany".

Warszawa bawi się. Warszawa odpoczywa. Bo jutro czeka znów dzień żmudnej wytężonej pracy. Tylko jest jeszcze przecież do odbudowania. (BGR.)

Entuzjazm i radość towarzyszyły wszędzie obchodom Święta

Katowice

Obchód Święta Odrodzenia Polski w stolicy Ziemi Śląskiej w **KATOWICACH** miał szczególnie uroczysty charakter. **Centralnym punktem uroczystości była przysięga złożona przez 2 bataliony rekrutów WBW stacjonujących w Katowicach pod dowództwem mjr. Putecznego, którą odebrał gen. A. Zawadzki.** Przysięga ta odbyła się w ramach porannych uroczystości przed gmachem wojewódzkim, na którą złożyła się msza polowa, celebrowana przez **ks. Wilczewskiego** oraz defilada jednostek WBW, oddziału nowo - zaprzysiężonego rocznika i Milicji Obywatelskiej.

W uroczystościach udział wzięli wojewoda śląsko - dąbrowski **gen. A. Zawadzki**, prezydent miasta Katowic **Wilner**, delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, harcerstwa, WF PW wraz z pocztami sztandarowymi i liczne rzesze społeczeństwa śląskiego.

W czasie defilady maszerującym jednostkom wojskowym towarzyszyły spontaniczne okrzyki rozentuzjazmowanych tłumów na cześć Wojska Polskiego a młode katowiczanki obrzucały żołnierzy kwiatami przez cały czas trwania przemarszu.

Popołudniowe imprezy zapoczątkowały **zawody bokserskie** na boisku „Pogoni" oraz **zawody piłki nożnej** na milicyjnym boisku sportowym. Zawody te zgromadziły liczne rzesze entuzjastów sportu. Na zawody wstęp był bezpłatny. O godz. 16-ej na Placu 22 lipca (były Plac Andrzeja) z inicjatywy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet urządzono zabawę dla dzieci, które licznie zgromadziły się tu wraz z rodzicami. Koncertowała orkiestra tramwajarzy. Zabawa ludowa i koncert orkiestry ZZK w Parku Kościuszki urządzone staraniem Miejskiego Komitetu Domu Kultury w Katowicach, połączone z występami młodzieży zrzeszonej w sekcji świetlicowo - teatralnej związków zawodowych — **zakończyły ten dzień wesela i radości.** (Z. W.)

Chorzów

W uroczystościach Święta Odrodzenia Polski w Chorzowie bardzo liczny udział wzięli **górnicy, hutnicy, pracownicy umysłowi oraz robotnicy pomniejszych zakładów pracy.** Wielki pochód — przy dźwiękach orkiestr — **przeszedł ulicami** miasta do kościoła św. Antoniego na nabożeństwo, po wysłuchaniu którego uczestnicy przemaszerowali do Domu Kultury na akademię. Tu o decydującej roli Manifestu Lipcowego w życiu nowej Polski mówił mecenas **Kleinot Antoni.** Wszystko, co dotychczas zostało dokonane przez nas — powiedział mecenas Kleinot — jest to wysiłek narodu uwieńczony wskazaniami i postanowieniami Manifestu Lipcowego. Po przemówieniu przedstawiciela Wojska Polskiego akademię zakończyły występy artystyczne zespołu świetlicowego huty „Zygmunt". W godzinach popołudniowych odbyły się festyny ludowe i imprezy sportowe.

Gliwice - Bytom - Racibórz

We wszystkich większych miastach Śląska Opolskiego uroczystości związane z dniem Święta Odrodzenia Polski odbyły się przy licznym udziale ludności. W wielu miastach uroczystości poprzedzone zostały dnia poprzedniego capstrzykiem i zebraniami organizacji politycznych a w sam dzień święta odbyły się nabożeństwa w kościołach, defilady, akademie i zabawy w salach oraz na wolnym powietrzu.

W BYTOMIU — przybranym odświętnie flagami i portretami dostojników państwowych — wieczorem w przeddzień święta ulicami miasta przeciągnął capstrzyk. W dzień święta — po uroczystym nabożeństwie w kościele N. M. P. — przez ulice miasta przeciągnął olbrzymi pochód. — **Przedpołudniowe uroczystości zakończyła defilada na placu Stalina.** W godzinach popołudniowych odbyły się zabawy ludowe w parku miejskim i Dąbrowie Miejskiej.

W GLIWICACH centralnym punktem uroczystości była uroczysta akademia odbyta w sali teatralnej z udziałem przedstawicieli władz, organizacji politycznych i społecznych, przedstawicieli Wojska Polskiego, Politechniki oraz miejscowego społeczeństwa.

Na akademii przemówił **tow. inż. Jagodziński,** podkreślając znaczenie dla Polski daty 22-go lipca 1944 roku. Dzień ten rozpoczął mocny marsz demokracji ludowej i konsekwentną realizację wytycznych Manifestu Lipcowego, któremu zawdzięczamy osiągnięcia i sukcesy w innych warunkach nie do pomyślenia. **Sukcesy te — mówił tow. Jagodziński — zawdzięczamy także jedności działania polskiej klasy robotniczej.** Część artystyczną akademii wypełniły zespoły Wojska, Domu Kultury i występy orkiestry huty „Pokój". W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta odbyły się zabawy ludowe, połączone z występami artystycznymi.

W RACIBORZU uroczysta akademia zgromadziła bardzo licznych mieszkańców miasta i okolicy. Program akademii wypełniły przemówienia przedstawicieli władz, wojska, organizacji politycznych oraz występy chóru i orkiestry.

Rybnik - Bielsko - Cieszyn

Uroczystości Święta Odrodzenia Polski w RYBNIKU zgromadziły bardzo licznie obywateli miasta i okolicy. **W czasie akademii 57 zasłużonych działaczy z okresu walki zbrojnej o niepodległość i demokrację zostało odznaczonych.**

W BIELSKU w przeddzień Święta Odrodzenia Polski w licznych fabrykach odbyły się zebrania, na których tematem przemówień był Manifest Lipcowy. W sam dzień święta — po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym — odbyła się defilada wojskowa a w godzinach popołudniowych festyny ludowe.

W CIESZYNIE w wigilię Święta Niepodległości odbyła się uroczysta akademia, a następnie capstrzyk i przemarsz zespołów orkiestrowych przez ulice miasta. **W sam dzień święta rozpoczęcie uroczystości obwieścił hejnał z wieży ratuszowej.** W przedpołudniowych uroczystościach brały udział organizacje polityczne i młodzieżowe z pocztami sztandarowymi po południu zaś odbyła się wielka zabawa ludowa.

Podobnie uroczyście wypadły obchody w **WIŚLE I SKOCZOWIE,** gdzie odbyły się **potężne manifestacje ludowe. Również w USTRONIU** uroczystości zgromadziły miejscową i okoliczną ludność W ogóle dzień Święta Odrodzenia w powiecie cieszyńskim przeszedł pod znakiem radości. W dniu tym między **Cieszynem, Skoczowem i Ustroniem, przy pomocy sztafet motocyklowych nastąpiła wymiana telegramów z życzeniami dalszej wytrwałej pracy przy odbudowie zrujnowanej przez hitlerowskiego najeźdźcę Ojczyzny.**

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Z obchodu Święta Odrodzenia



W dniu Święta Narodowego (22. 7. 47) został otwarty most kolejowy w Warszawie koło Cytadeli. Na zdjęciu od lewej prezydent miasta Warszawy Tolwiński, wiceminister komunikacji Balicki i Premier Cyrankiewicz



Wojewoda gen. A. Zawadzki w czasie uroczystości przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego.



Zaprzysiężenie młodego rocznika Wojska Polskiego na placu przed Województwem.

Dymisja Benjamina Cohena

Ostatni współpracownik Roosevelta opuścił Departament Stanu

NOWY JORK, środa

Prezydent Truman przyjął dymisję radcy Departamentu Stanu Benjamina **COHENA,** ostatniego wybitnego współpracownika Roosevelta w obecnej administracji waszyngtońskiej.

O rezygnacji Cohena mówiono już od szeregu miesięcy i stałe pogłoski te łączono z różnicami poglądów, panującymi w Departamencie Stanu. Benjamin Cohen uważany był powszechnie za stosunkowo najbardziej liberalnego spośród wysokich urzędników Departamentu Stanu.

Następca Cohena został **CHARLES BOHLEN,** jeden z ekspertów od spraw Rosji w Waszyngtonie.

MARSZ

WOJNY domowe w Grecji i w Chinach przybierają na sile. Reakcyjne rządy tych państw nieraz już ogłaszały „decydujące" ofensywy, które miały doprowadzić do „zniszczenia powstańców". Tymczasem armie ludowo-demokratyczne obu krajów nie tylko skutecznie bronią się, ale same często nacierają, zajmując nowe terytoria. Nie pomagają amerykańskie czołgi i samoloty.

Rządy Grecji i Chin starają się o zwiększenie pomocy amerykańskiej, a równocześnie podejmują drastyczne środki wewnątrz kraju: w Grecji — masowe aresztowania członków partii opozycyjnych, w Chinach — powszechna mobilizacja do armii Kuomintangu i delegalizacja partii komunistycznej.

By usprawiedliwić jakoś te posunięcia, by odwrócić uwagę od swych porażek, oba rządy używają wypróbowanej metody oszczerstwa.

RZĄD MAXIMOSA oświadczył, że w szeregach wojsk partyzanckich walczy „brygada międzynarodowa", przybyła rzekomo z terytorium Albanii.

Rząd CZANG-KAI-SZEKA oznajmił o wkroczeniu na terytorium chińskie wojsk mongolskich, wnosząc nawet specjalny protest w tej sprawie w Ulan-Batorze.

Wiadomości te zdementowała zarówno Albania, jak i Mongolia. By nie pozostawiać jednak żadnych wątpliwości, dajmy słowo obserwatorom, których trudno posądzać o „sympatie komunistyczne" lub o wrogość do reakcyjnych reżimów Grecji i Chin.

Jedna z największych gazet amerykańskich „NEW YORK TIMES", pisze, że twierdzenia rządu greckiego o rzekomym istnieniu „brygady międzynarodowej", o zajściach na granicy itp. mają na celu wpłynąć na Kongres USA celem przyśpieszenia wyasygnowania ostawionych 400 milionów dolarów dla Grecji i Turcji. Należy bowiem zaznaczyć, że mimo całej gorliwości TRUMANA I MARSHALLA. Kongres nie śpieszy się z zatwierdzeniem tych „pożyczek".

CO SIĘ TYCZY Chin, brytyjska agencja REUTERA donosi, że gubernator prowincji Sui-Dżan, graniczącej z Mongolią zewnętrzną, gen. FU-TSO-YI oświadczył, że wiadomości o rzekomym wkroczeniu wojsk mongolskich na terytorium chińskie — są zmyślone. W tym samym sensie wypowiedział się dowódca wojsk kuomintangowskich w prowincjach północno-wschodnich generał CZANG-CZI-CZUNG. Agencja Reutera dodaje, że w świetle tych oświadczeń, nota protestacyjna rządu chińskiego okazała się bezpodstawną.

Tym razem zgadzamy się zarówno z „New York Times", jak i z Agencją Reutera.

W. K.

Maniu przyznaje się do winy

BUKARESZT, środa

Przywódca rumuńskiej partii chłopskiej dr. MANIU przyznał się, że wysyłał zagranicę przywódców opozycji. Maniu wyjaśnił, że akcja ta miała na celu poinformowanie w niektórych krajach o sytuacji w Rumunii oraz stworzenie w kraju atmosfery korzystnej dla obalenia obecnego rządu rumuńskiego. Powyższe oświadczenie zostało złożone przez dr. Maniu w czasie jego przesłuchania w Bukareszcie.

ARABOWIE przed komisją ONZ

DAMASZEK, wtorek

W stolicy Syrii Damaszku komisja palestyńska ONZ wysłuchała wczoraj przedstawiciela Ligi, który występował w imieniu 6 krajów arabskich i przedstawił arabski punkt widzenia wobec zagadnienia Palestyny. Przedstawiciel Libanu oświadczył, że Arabowie sprzeciwiają się kategorycznie jakiejkolwiek emigracji Żydów do Palestyny, a stworzenie osobnego państwa żydowskiego w Palestynie doprowadzi niechybnie do ciągłych zamieszek a być może nawet do wojny na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Na sesji Niemieckiej Rady Gospodarczej

Kto w to uwierzy?

Niemcy udają, że chcą przyczynić się do odbudowy Europy

LONDYN, środa

Amerykańscy i brytyjscy dowódcy wojskowi w Niemczech przemawiali wczoraj na drugiej plenarnej sesji Niemieckiej Rady Gospodarczej, utworzonej ostatnio w anglo-amerykańskiej strefie Niemiec.

NACZELNY DOWODCA BRYTYJSKI W NIEMCZECH MARSZ. DOUGLAS OSWIADCZYŁ, ŻE ŻYWNOSC, WĘGIEL I TRANSPORT STANOWIĄ TRZY NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA GOSPODARKI NIEMIECKIEJ. ZDANIEM DOUGLASA NALEŻY PODNIEŚC SZYBKO WYDOBYCIE WĘGLA, ABY KRAJE SĄSIADUJĄCE Z NIEMCAMI, KTÓRE ZAWSZE BYŁY ZALEŻNE OD WĘGLA NIEMIECKIEGO, MOGŁY TEN WĘGIEL OTRZYMAC W ODPOWIEDNIEJ ILOSCI.

Dalej należy przystąpić do remontu wagonów kolejowych, aby można było wywozić węgiel i przywozić zboże. Poruszając zagadnienie wyżywienia ludności niemieckiej mówca powiedział, że wykorzystanie wszystkich możliwości rolnictwa niemieckiego i zaprowadzenie ścisłej kontroli dystrybucji przyczyni się w dużej mierze do złagodzenia kryzysu żywnościowego i podniesienia obecnej racji żywnościowej.

Dowódca amerykański gen. CLAY przypomniał Radzie Gospodarczej, że jest ona odpowiedzialna za los 40 mil. ludzi w Niemczech zachodnich i podkreślił konieczność realizacji niemieckiego planu eksportowego.

W dalszym ciągu posiedzenia dwustrefowa Rada Gospodarcza przegłosowała wniosek, witający z uznaniem plan Marshalla i zaznaczający, że Niemcy mają jeszcze dość sił produkcyjnych, aby przyczynić się skutecznie do dzieła odbudowy Europy. W przyjętej rezolucji wyrażono również nadzieję, że z czasem w Radzie Gospodarczej reprezentowane będą wszystkie cztery strefy Niemiec.

Czterej komunistyczni członkowie Niemieckiej Rady Gospodarczej sprzeciwili się przyjęciu powyższej rezolucji. Przemawiając w imieniu swojej grupy jeden z członków komunistycznych powiedział, że widzi w planie Marshalla niebezpieczeństwo politycznego i gospodarczego rozbicia Niemiec. Tylko zjednoczone Niemcy mające swój rząd centralny mogą się odbudować. Rada odroczyła swoje debaty do dnia wczorajszego.

Kiedy i gdzie odbędzie się konferencja w sprawie Ruhry?

BERLIN, środa

W kołach berlińskich utrzymuje się, że anglo-amerykańska konferencja w sprawie Zagłębia Ruhry, która miała się odbyć w Waszyngtonie, została odwołana. Przypuszcza się, że — zgodnie z życzeniem brytyjskim — odbędzie się we Frankfurcie lub Berlinie konferencja, poświęcona sprawie zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. Kierownik północno-niemieckiego urzędu węglowego Henry Collins, który miał się udać do Waszyngtonu, pozostaje w Niemczech.

Pesymizm brytyjski

BERLIN, środa

Brytyjskie władze okupacyjne, w czerwcowym sprawozdaniu podkreśliły, że bez podniesienia poziomu wydobycia węgla i produkcji urządzeń elektrotechnicznych, nie ma mowy o odbudowie przemysłu niemieckiego. Sprawozdanie utrzymane jest w tonie pesymistycznym i zawiera szereg danych, ilustrujących trudności, na jakie władze brytyjskie napotykają przy realizacji swych planów ożywienia przemysłu niemieckiego.

Różnice zdań w sprawie odbudowy Niemiec są poważne

Nowa taktyka USA

NOWY JORK, środa

OSTATNIE WYPADKI W WASZYNGTONIE, W LONDYNIE I PARYŻU OCENIA SIĘ W TUTEJSZYCH KOŁACH JAKO POTWIERDZENIE FAKTU, IŻ RÓŻNICE ZDAŃ MIĘDZY USA. ANGLIĄ I FRANCJĄ W SPRAWIE NIEMIEC SĄ POWAŻNE.

AMBASADOR BONNET W CZASIE ROZMOWY Z MARSHALLEM ODBYTEJ W PONIEDZIAŁEK, MIAŁ ZAJĄC RÓWNIE ZDECYDOWANE STANOWISKO W SPRAWIE ODBUDOWY NIEMIEC, JAK W DEMARCHE RZĄDU FRANCUSKIEGO, ZŁOŻONYM PODSEKRETARZOWI LOVETTOWI W UBIEGŁYM TYGODNIU.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w związku z powyższym stanowiskiem Francji i ostatnimi przemówieniami Bevina, Stany Zjednoczone zastosowały dla uspokojenia opinii europejskiej nową taktykę, osłabiając propagandę za natychmiastowym rozważaniem sprawy zachodnich Niemiec w duchu ostatnich instrukcji amerykańskich oraz zmniejszając nacisk w tym kierunku na Wielką Brytanię i Francję.

W kołach waszyngtońskich zwraca się uwagę z jednej strony na pewną wstrzemięźliwość oświadczeń oficjalnych przedstawicieli Departamentu Stanu w sprawie odbudowy Niemiec zachodnich, a z drugiej na rozpowszechnianie nieoficjalnych pogłosek, jakoby cały anglo-amerykański plan podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech miał być odroczony. Mówi się również o różnicach poglądów w tej sprawie w łonie administracji waszyngtońskiej.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają jednakże, iż pogłoski te nie mają żadnych realnych podstaw. We wszystkich trzech decydujących departamentach amerykańskich — Departamencie Stanu Wojny i Handlu, czołowe stanowiska zajmują ludzie, którzy od miesięcy byli rzecznikami obecnego kursu polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec i starannie go przygotowali. Nie ma żadnych danych — twierdzą w tych kołach — które by świadczyły, iż Stany Zjednoczone odstąpiły pod naciskiem Europy od swych celów w Niemczech. Należy raczej przyjąć, że chodzi tu o chwilową zmianę taktyki, by osłabić podejrzenia państw Europy zachodniej i nie utrudniać prac komitetu, powołanego do życia na konferencji paryskiej.

Premier Egiptu przybył do Nowego Jorku

NOWY JORK, środa

We wtorek przybył do Nowego Jorku premier Egiptu NOKRASZI PASZA, aby wziąć udział w debatach Rady Bezpieczeństwa nad skargą Egiptu przeciwko Wielkiej Brytanii. Debaty Rady rozpoczną się 6 sierpnia br.

DEPESZE NA ŚWIĘTO ODRODZENIA

WARSZAWA, wtorek

Na ręce ministra spraw zagranicznych *Zygmunta* **Modzelewskiego** wpłynęły w dniu Święta Narodowego następujące depesze:

Jego Ekscelencja p. Zygmunt Modzelewski, Minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Wspominając mile nasze niedawne spotkanie spieszę przesłać w dniu Święta Odrodzenia Polski, zarówno dla Waszej Ekscelencji osobiście, jak i dla bratniej Polski moje serdeczne życzenia pełnego szczęścia oraz pomyślnej i spokojnej przyszłości.

JAN MASARYK,
Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji.

* * *

Jego Ekscelencja **p. Zygmunt Modzelewski,** Minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Z okazji Święta Narodowego przesyłam na ręce Waszej Ekscelencji moje najlepsze życzenia szczęścia i pomyślności dla Polski.

Jaime Torres Bodet,
Minister spraw zagranicznych Meksyku

Czystka w armii USA

NOWY JORK, środa

Jak informuje agencja United Press w przeciągu kilku miesięcy z armii amerykańskiej zwolniono przeszło 800 osób podejrzanych o nielojalność do rządu amerykańskiego.

Nowy manewr USA

Czy wojska tureckie wkroczą do Grecji?

ATENY, środa

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zaproponował rządowi greckiemu, aby zezwolił wojskom tureckim na wkroczenie do północnej Grecji pod pretekstem ochrony ludności muzułmańskiej. Delegat amerykański, uzasadniając swą propozycję, podkreślił, że rząd grecki otrzyma dzięki wprowadzeniu wojsk tureckich możliwość skoncentrowania wszystkich oddziałów greckich do walki z powstańcami. Granica grecko-bułgarska znalazłaby się bowiem pod ochroną wojsk tureckich.

ZILLIACUS KRYTYKUJĘ POLITYKĘ ANGLOSASÓW

LONDYN, środa

Wybitny członek Partii Pracy **K. ZILLIACUS** w specjalnym wywiadzie, udzielonym korespondentowi Telepressu, omawiając ostatnie masowe aresztowania, dokonane przez rząd grecki na podstawie rzekomego spisku komunistycznego, oświadczył, że jest to **stary wypróbowany faszystowski pretekst, który przypomina spisek Franco w Hiszpanii, spalenie Reichstagu i spisek Mussoliniego we Włoszech.**

„Tak długo jak Anglia i Ameryka — stwierdził dalej poseł Zilliacus — **będą popierały tego rodzaju politykę, jaką stosuje** obecny rząd grecki, nie ma mowy o tym, aby ludy Europy uwierzyły w demokratyczne zasady **W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych".**

W dniu imienin Prezydenta RP

W dniu 22 lipca, w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, już od godz. 8-mej rano do Belwederu napływały tysiące ludzi, którzy pragnęli złożyć życzenia imieninowe głowie Państwa.

Pierwszymi, którzy wpisali swe życzenia do księgi byli weterani walk rewolucyjnych z 1905 r.

Następnie przybywali reprezentanci Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych, przedstawiciele partii politycznych. Z kolei napływają organizacje młodzieżowe: ZWM, z pięknym koszem kwiatów, OM TUR, „Wici", ZHP i inne.

Od godz. 9-tej daje się zanotować duży napływ osób prywatnych, który trwa już do końca. Młodzież szkolna, matki z dziećmi, setki robotników, chłopów, oficerowie grupami i pojedyńczo. Sala Belwederu przepełniona pięknymi bukietami, z których zwraca uwagę piękny kosz od premiera Cyrankiewicza i skromnymi wiązankami. Trudno wyliczyć wszystkie podarunki, jakie otrzymał **Solenizant.** Piękne rzeźby z drzewa, z brązu, miniaturowy okręt — dar Ligi Morskiej, ob. Bielecki Franciszek złożył Prezydentowi kompozycję marsza, napisanego na cześć Prezydenta.

Po godz. 11-ej składają życzenia członkowie Rządu oraz posłowie na Sejm. Po nich generalicja z gen. Jaroszewiczem na czele. Punktualnie o godz. 11.30 przybywa korpus dyplomatyczny z dziekanem - ambasadorem Lebiediewem na czele.

Walki w Indonezji przybrały na sile

Wojska holenderskie napotkały na opór

Jak donosi agencja Reutera, wczorajszy holenderski komunikat wojenny podaje, że oddziały holenderskie lądowały w Bandżuwanga na wschodnim wybrzeżu Jawy, oraz w Pasir na północnym wybrzeżu. Holendrzy napotkali na opór.

DONOSZĄ RÓWNIEŻ, ŻE WOJSKA HOLENDERSKIE RUSZYŁY DO NATARCIA Z SURABAI I POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD W KIERUNKU BANGIL I MADILADIUM.

Komunikat wojenny indonezyjski donosi, że Holendrzy rozpoczęli natarcie pod Semarang w północnej części Jawy. Równocześnie toczą się walki pod Batawią. W Bandżuwanga trwają walki z desantem holenderskim. Czołgi holenderskie dotarły do Kalibare (miejscowość położona w odległości 30 km. od wybrzeża). Na południe od Bandżuwanga wojska holenderskie ostrzeliwują pozycje indonezyjskie.

LONDYN, środa

Agencja Reutera donosi, że nacierające wojska holenderskie poniosły duże straty, gdyż teren walki jest zaminowany. **Nadto urządzili Indonezyjczycy wiele pułapek i zasadzek. Z kół indonezyjskich donoszą o walce artyleryjskiej pod Sugabumi, gdzie Holendrzy bombardują z samolotów stanowiska republikańskie.**

LONDYN, środa

Korespondent Reutera podaje z Bombaju, że opinia publiczna w Indiach jest rozgoryczona ofensywą, podjętą przez Holendrów przeciwko Indonezyjczykom. Prasa donosi, że Indie wystąpią prawdopodobnie ze skargą przeciwko Holandii w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Łódź — Warszawa 2:2

o puchar śp. Kałuży

WARSZAWA (tel. wł.) W międzymiastowym meczu piłkarskim o puchar śp. Kałuży reprezentacja Warszawy zremisowała w stolicy z drużyną Łodzi 2:2 (1:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Górski i Świcarz, dla Łodzi — Kraszewski i Koczewski.

Przegląd prasy zagranicznej

IZWIESTIA

Niedawno brytyjski minister skarbu Dalton oświadczył, że w celu zaoszczędzenia dolarów Anglia będzie musiała zrzec się importu 33 gatunków różnych produktów, przeważnie owoców i jarzyn.

Zdawało by się, że imperium brytyjskie jest dość obszerne i obfite, by zaopatrzyć metropolie w bób i jabłka. Okazało się to jednak niemożliwe.

Gazeta przypomina punkt umowy o pożyczce USA dla Anglii zabraniający „dyskryminacji" towarów amerykańskich. Punkt ten głosi, że, zmniejszając zakupy jakichś artykułów w Stanach Zjednoczonych, Anglia musi zmniejszyć w tej samej proporcji zakupy tych artykułów ze źródeł niedolarowych.

Jak wiadomo, Wielka Brytania w dziedzinie żywności uzależniona jest całkowicie od importu. Znalazłszy się w pułapce dolarowej, musi ona jeszcze i jeszcze raz stawać przed USA z kapeluszem w wyciągniętej ręce, albo zaciągnąć pasa, oblizując się i z utrapieniem spoglądając na swe dominia, gdzie można by otrzymać żywność, nie wydając dolarów.

Tak wygląda „bezinteresowna" pomoc amerykańska dla Anglii. Jeśli filantropi amerykańscy tak srogo obeszli się ze swymi „anglosaskimi braćmi", to można sobie wyobrazić, jakie skutki kryje w sobie ta pomoc dla innych krajów europejskich!

W TRIEŚCIE ARESZTUJĄ DEMOKRATÓW

BELGRAD, środa

Według doniesień agencji Tanjug, w Trieście zaaresztowano kilku członków antyfaszystowskiej organizacji a w ich liczbie redaktora i współpracownika demokratycznej gazety „Dziennik Pomorski". Władze okupacyjne nie poinformowały ani o przyczynach aresztowania, ani o miejscu pobytu aresztowanych.

Weterani przeciw pomocy greckiej

NOWY JORK, środa

Komitet Wykonawczy organizacji weteranów drugiej wojny światowej uchwalił rezolucję przeciw nieograniczonej pomocy finansowej i wojskowej udzielanej przez rząd Stanów Zjednoczonych obecnemu reakcyjnemu rządowi greckiemu. Rezolucja potępia również dostawę materiałów wojennych dla rządu Czang-Kai-Szeka.

Święto Odrodzenia Polski za granicą

W BELGRADZIE

BELGRAD, środa

Wczorajsze dzienniki belgradzkie zamieściły na czołowych miejscach **pełny tekst telegramu gratulacyjnego marsz. Tito do Premiera Cyrankiewicza oraz telegramu przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego do Prezydenta Bieruta.** Opublikowano również telegramy Wszechsłowiańskiego Komitetu do Prezydenta Bieruta i do Słowiańskiego Komitetu Polski. **Wszystkie dzienniki we wstępnych artykułach dają wyraz radości narodów Jugosławii z dotychczasowych imponujących osiągnięć Polski i podkr. serdeczność i niespożytość braterskich więzów, łączących oba słowiańskie kraje.**

W godz. popołudniowych w gmachu ambasady polskiej odbyło się uroczyste przyjęcie dla Polonii belgradzkiej. Na przyjęciu przemawiali: polski charge d'affaires **Zygmunt Stec - Stoberski i Polka, zamieszkała w Belgradzie.**

Wieczorem w wielkiej sali Uniwersytetu im. Kalarczewa odbyła się staraniem **Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej wielka** akademia, poświęcona trzeciej rocznicy odrodzenia Polski. Podczas akademii wygłosił przemówienie przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej minister budownictwa **Włade Zeczewicz.** Następnie odegrano utwory Moniuszki i Chopina.

W MOSKWIE

MOSKWA. Z okazji Święta Narodowego 22 lipca odbyła się w ambasadzie RP. w Moskwie **uroczysta akademia,** na której obecni byli m. in. członkowie polskiej delegacji handlowej z wiceministrami **Grossfeldem i Różańskim** na czele. W akademii brali udział członkowie delegacji sportowej oraz przedstawiciele Polonii moskiewskiej. Akademię zagaił ambasador Naszkowski, podkreślając szczególne znaczenie Manifestu PKWN, który założył fundamenty pod Polskę Ludową.

MOSKWA. Dziennik Trud zamieścił artykuł poświęcony trzeciej rocznicy Manifestu PKWN. Autor przedstawia osiągnięcia Polski w ciągu ostatnich trzech lat, i stwierdza że demokratyczny Rząd Polski od pierwszej chwili wstąpił na trudną drogę odbudowy kraju **w oparciu przede wszystkim o własne siły.** Polska nie poddała się żadnej presji i wedle swego uznania opracowała plan odbudowy, który wprowadza w życie.

W PARYŻU

PARYŻ. Z okazji święta narodowego Polski odbyła się w Paryżu akademia zorganizowana przez **Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej i Radę Narodową Polaków we Fracji.** Wśród obecnych gości znajdowali się: ambasador ZSRR Bogomołow, przedstawiciele: Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch, Węgier oraz reprezentanci życia politycznego Francji **z Madelaine Braun,** wiceprzewodniczącą Zgromadzenia Narodowego na czele.

Akademię zagaił dziekan **Cholley,** który omówił szczegółowo Manifest PKWN, podkreślając, że manifest treścią swą przypomina Francuzom dzień 14 lipca.

Po przemówieniach orkiestra pod batutą dyrygenta Opery Paryskiej **Rogera Desormmiere** odegrała utwory kompozytorów polskich przy udziale solistów.

W BERLINIE

BERLIN, Święto Odrodzenia Polski w Berlinie rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Ludwika. W nabożeństwie wzięli udział pracownicy placówek polskich w Berlinie z szefem Polskiej Misji Wojskowej **generałem brygady Prawinem** na czele oraz Polonia berlińska. Po nabożeństwie odbyła się w salach Polskiej Misji Wojskowej akademia, na której przemawiali **generał Prawin,** zastępca szefa misji **pułk. Jarecki** oraz attache wojskowy **pułk. Sidor.** Po przemówieniach gen. Prawin dokonał **uroczystego udekorowania szeregu zasłużonych pracowników Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie. Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Medalem za Warszawę**

Wieczorem w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbył się raut dla przedstawicieli władz alianckich i akredytowanych Misji Wojskowych Narodów Zjednoczonych przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

RADOSNY PRZEBIEG ŚWIĘTA NARODU POLSKIEGO



Maszeruje wojsko — zbrojne ramię Odrodzonej Polski

Ciąg dalszy ze str. 1-ej.

...W KRAKOWIE

Obchody Święta Odrodzenia rozpoczęły się na terenie woj. krakowskiego w godzinach wieczornych dnia 21 lipca. Miasta i miasteczka tonął we flagach. **Wspaniałe iluminacje nadały miastom i miasteczkom odświętny charakter.**

Szczególnie uroczyście rozpoczęło się Święto Odrodzenia w **KRAKOWIE**. Na dziedzińcu wawelskim, wypełnionym po brzegi publicznością w podniosłym i świątecznym nastroju odbyła się wspaniała akademia. Przemówienia wojewody **dr. Pasenkiewicza, gen. Prus-Więckowskiego** i przedstawicieli partii demokratycznych o historycznym znaczeniu Manifestu Lipcowego i zdobyczach osiągniętych w wyniku realizacji jego zasad — przerywane były długo nie milknącymi oklaskami.

We wszystkich miastach powiatowych i miasteczkach woj. krakowskiego już w przeddzień trzeciej rocznicy Manifestu Lipcowego odbyły się uroczyste akademie **z udziałem wielotysięcznych tłumów.** Akademie odbywały się w beztroskim, wesołym nastroju. **Uczestnicy wyrażali swą radość z osiągnięć gospodarczych, politycznych i kulturalnych w trzyletnim okresie niepodległości.**

...W ŁODZI

Już w przeddzień trzeciej rocznicy Manifestu Lipcowego, **robotnicza Łódź przywdziała odświętne szaty.** Wszystkie domy udekorowane zostały flagami o barwach narodowych, zielenią i portretami przywódców demokracji polskiej.

Na szczytach masztów flagowych pięknie stylizowane orły. **Ludność miasta wyległa tłumnie na ulice, którymi przeciągają strojne grupy harcerzy, młodzież OM TUR, ZWM i innych organizacji.** Miasto iluminowane ze wszystkich stron, strzelają fajerwerki różnokolorowych rakiet. **W godzinach popołudniowych we wszystkich zakładach pracy odbyły się uroczyste akademie.**

W Centralnym Robotniczym Domu Kultury odbyła się akademia, zorganizowana przez **jednostki wojskowe**, stacjonujące w Łodzi. W Teatrze Wojska Polskiego odbyła się wielka akademia, na której przemawiali prezydent miasta Łodzi ob. **Stawiński, ppłk. Bartkiewicz** oraz przedstawiciel OKZZ ob. **Spychała.** Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, wykonana przez zespół szkoły oficerów polit-wychow.



W Warszawie, w dniu Odrodzenia, uruchomiono 11 autobusów, zakupionych we Francji

Także we wszystkich miastach i miasteczkach województwa odbyły się liczne akademie, poświęcone Świętu Odrodzenia Polski. W godzinach wieczornych odbyły się capstrzyki. Młodzież oraz członkowie partii politycznych i organizacji społecznych przy dźwiękach orkiestr defilowali ulicami miast, śpiewając pieśni patriotyczne oraz bojowe.

...WE WROCŁAWIU

W przeddzień wielkiego Święta Narodowego odbyły się we Wrocławiu **we wszystkich ośrodkach pracy** uroczyste akademie. Imponujący charakter miała akademia ogólno-miejska we Wrocławskim Teatrze Państwowym, na której zgromadziło się blisko 2 tys. osób.

Po przemówieniach i odśpiewaniu „Roty" **Filharmonia Wrocławska, Opera Dolnośląska i Państwowy Teatr** wystąpiły z bogatym repertuarem artystycznym. Wieczorem odbył się na Placu Wolności capstrzyk.

...W POZNANIU

Społeczeństwo wielkopolski tłumnie stawiło się na akademię zorganizowaną w Teatrze Wielkim w Poznaniu z okazji Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej. Akademię uświęciły występy artystyczne. **Po akademii uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta przybranego flagami narodowymi i bogato iluminowanego.**

Sam dzień Święta Państwowego 22 lipca upłynął pod znakiem różnorodnych imprez rozrywkowych. **Na placach i ogrodach miejskich odbyły się zabawy ludowe, urozmaicone występami zespołów taneczno-wokalnych ZWM.** Na wszystkich rynkach wystąpiły z bogatym repertuarem utworów ludowych orkiestry wojskowe i fabryczne. W parku Wilsona koncertowała orkiestra Filharmonii Robotniczej pod dyr. dr. Laboszewskiego.

...W OLSZTYNIE

Dzień trzeciej rocznicy PKWN **na ziemi warmińsko-mazurskiej miał charakter masowy i radosny.** Wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego, ludność autochtoniczna, przesiedleńcy z centralnej Polski, osadnicy wojskowi, repatrianci — **zgodnie w tym dniu manifestowali swoją radość.**

Najokazalej święcono rocznicę PKWN w Olsztynie. W przeddzień Święta odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademia z bogatym programem artystycznym. Wieczorem ulicami miasta przeszedł capstrzyk oddziałów wojskowych, organizacji politycznych i społecznych.

W dzień święta na błoniach w okolicy zwalonego pomnika fałszerstw [illegible] **zebrała się 16 tysięczna rzesza mieszkańców miasta i pobliskich osiedli** dla wysłuchania mszy polowej i przemówień. Po akademii uformował się olbrzymi pochód przez miasto.

...NA WYBRZEŻU

We wszystkich miastach i miasteczkach woj. gdańskiego odbyło się szereg imprez artystycznych, sportowych, liczne zabawy ludowe na placach i stadionach oraz w halach większych zakładów pracy.

W GDAŃSKU na stadionie miejskim odbyło się w połączeniu ze Świętem Odrodzenia doroczne Święto Sportu, które rozpoczęła defilada **ponad tysiąca zawodników**, zrzeszonych w kilkudziesięciu klubach sportowych Wybrzeża, którzy weszli do finału rozgrywek we wszystkich konkurencjach, wyznaczonych na ten dzień. Po zakończeniu zawodów odbyła się na stadionie wielka zabawa ludowa.

Podniosła uroczystość miała miejsce we wsi **Odżygoszczu na Żuławach Gdańskich, gdzie wręczono 160 chłopom akty własności ziemi. 30 rolników otrzymało za wybitną prace nad odbudową i zagospodarowaniem Żuław dyplomy uznania.**

W GDYNI w godzinach rannych w domku, w którym zmarł znany działacz kaszubski **Antoni Abraham**, odsłonięto uroczyście tablicę pamiątkową. Po południu tłumnie zebrane społeczeństwo gdyńskie w liczbie 10 tysięcy przysłuchiwało się koncertowi orkiestry marynarki wojennej, by następnie wziąć udział w wielkiej zabawie ludowej, przerywanej występami artystycznymi młodzieży ZWM-owskiej i harcerstwa.

Nad Gdynią, Gdańskiem, mostami w Orłowie, Sopocie co chwila rozpryskiwały się ognie sztuczne. Tegoroczne Święto Odrodzenia, Święto Wolności i Radości pozostawi długotrwały ślad w sercach całego społeczeństwa Wybrzeża.

Opole

W OPOLU na uroczystej akademii w dniu Święta Odrodzenia przemawiał m. in. **Jan Wawrzynek**, znany działacz byłego Związku Polaków w Niemczech. Omawiając znaczenie Manifestu Lipcowego, ob. Wawrzynek zaznaczył, że dla ludności Śląska Opolskiego stanowi on **katechizm narodowy**, podstawę wychowania młodych pokoleń. **W imieniu całej ludności Śląska Opolskiego ob. Wawrzynek złożył ob. GOMUŁCE - WIESŁAWOWI ministrowi Ziem Odzyskanych podziękowanie za troskliwą opiekę, jaką otacza rdzenną ludność polską Śląska Opolskiego.**

Część artystyczną akademii wypełniły popisy zespołu świetlicowego z Wielkiego Dobrzynia.

Na Opolszczyźnie

Święto Odrodzenia Polski na Opolszczyźnie **miało przebieg bardzo podniosły i radosny.** Głównie na uroczystości złożyły się capstrzyki, akademie z udziałem przedstawicieli władz państwowych i organizacji politycznych oraz młodzieżowych i zabawy na wolnym powietrzu.

Częstochowa

W przeddzień Święta Odrodzenia we wszystkich świetlicach i zakładach pracy Częstochowy odbyły się uroczyste akademie, na których mówcy wskazywali na wielkie znaczenie Manifestu Lipcowego w życiu Narodu Polskiego. Wieczorem ulicami miasta przeciągnął **capstrzyk imponujących rozmiarów, w którym wzięły udział wszystkie grupy społeczne miasta i okolicy.** Po przemarszu złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza dla uczczenia poległych bojowników o wolność i demokrację. Sam dzień święta upłynął w Częstochowie pod znakiem radości. We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się zabawy ludowe.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Święto Odrodzenia w stolicy

„Życie Warszawy" w związku z otwarciem mostu kolejowego pisze:

Szeroką ulicę asfaltową, wiodącą na most zdobi szereg flag biało-czerwonych, łopocących na wysokich masztach. Wyżej, przy nowym torze obok drewnianych peronów i trybuny, gromadzą się robotnicy i personel techniczny zespołu, którego dziełem jest nowy most. Razem z nimi ich rodziny radosne, dumne. Tak jak przeżywały razem każdy wysiłek w pracy, tak samo teraz przeżywają uroczysty dzień osiągniętego wymarzonego celu.

Na torze dyszy już niecierpliwie lokomotywa reprezentacyjnego pociągu przybrana flagami, orłem i zielenią. Na jej przednich zderzakach dwóch wartowników SOK pełni straż.

U progu mostu brama triumfalna zamknięta taśmą biało-czerwoną. Jakby oczekiwała na rozpoczęcie uroczystości.

Pierwszy pociąg na moście.

Z kolei następuje moment otwarcia i poświęcenia mostu. Premier Cyrankiewicz przecina wstęgę. W chwilę potem poświęcenia mostu, dokonuje ks. Kazimierz Grabowski z parafii św. Stanisława na Żoliborzu. Z lokomotywy prowadzącej pierwszy oficjalny pociąg, który przebędzie nowootwarty most, wiceminister Olewiński daje przeciągłymi gwizdkami niecierpliwe znaki. Dawny maszynista a obecny wiceminister komunikacji osobiście prowadzi pierwszy pociąg.

Premier i zaproszeni goście wsiadają do wagonów, które za chwilę wjeżdżają wśród owacji na nowy most.

Pociąg przybywa na drugi brzeg witany okrzykami i oklaskami zebranych tam prażan.

Powoli wracamy nowym torem do Warszawy.

Most jest otwarty i oddany dyrekcji warszawskiej do użytku.

Rzeczą dyr. Buzka i jego zespołu jest wyzyskać most do maksimum możliwości.

Otwarcie mostu kolejowego

„Robotnik" w notatce pt. „Nowy most połączył oba brzegi Wisły" pisze:

Z obu stron Wisły zebrali się ciekawi jak zwykle warszawiacy. Powoli ożywia się nierówny teren brzegu rzeki. W czworoboku ustawiają się partie polityczne, Służba Ochrony Kolei, organizacje młodzieżowe. Atmosfera oczekiwania rośnie.

Co parę minut przybywają nowe delegacje, ożywiając szary brzeg Wisły czerwienią sztandarów, radiowcy montują mikrofon. Z kajaków i przepływającego statku dobiegają okrzyki i pozdrowienia. Powiewają chusteczki. Słońce nadaje uroczystości pełnego kolorytu. Na torze prowadzącym na most stoją 3 wagony pulmanowskie z doczepionym parowozem, jest to pociąg, który z zaproszonymi gośćmi pierwszy ma przejść przez most.

Warszawa bawi się

„Głos Ludu" opisując szeroko przebieg dnia Święta Odrodzenia w stolicy nadaje poszczególnym fragmentom tego opisu następujące tytuły:

„Robotnicy i inżynierowie ofiarowali stolicy most kolejowy".

„Chłop i robotnik — maszyna i chleb".

„Radość wyszła na ulicę".

W zakończeniu opisu czytamy:

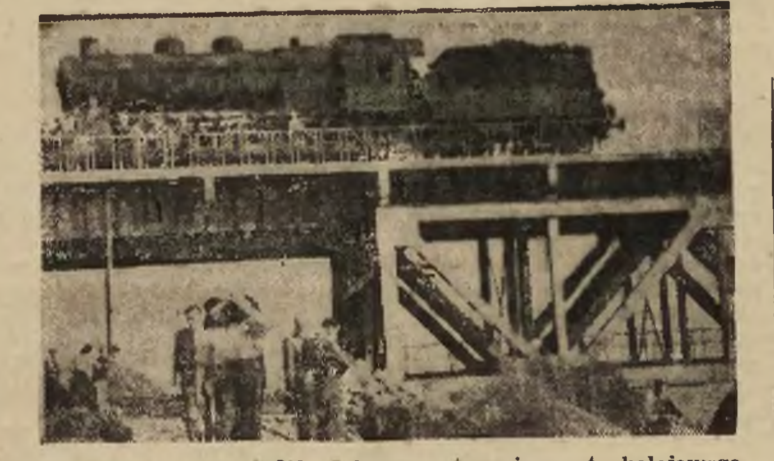
Najweselej chyba jest w Parku Paderewskiego. Ci co nie zmieścili się wewnątrz, oblepiają gęsto parkan, aby tylko zajrzeć do środka. Inni wdrapali się na drzewa i tam pogwizdują w takt muzyki. Drewniane parkiety zastępują doskonale salę balową. Dziewczęta w białych bluzkach ZWM i chłopcy turowcy w niebieskich bluzkach bawią się na całego. To samo dzieje się w Ogrodzie Saskim. Tam poza tańcem są jeszcze liczne atrakcje. Amatorzy „silnych wrażeń, turlają się w wyścigu w workach. Amatorzy hazardu wykupują bilety fantowej loterji. Wszystkie dzielnice mają terenowe zabawy na placach na Żoliborzu, w Parku Traugutta, na Woli na Ochocie.

A i śródmieście zrezygnowało z codziennej dostojności. Przed Bankiem Gospodarstwa Krajowego, na Placu Trzech Krzyży przed księgarnią „Wiedzy" na Wspólnej tańczą eleganckie panie obok młodych dziewcząt, starsi panowie obok uczniaków.

W Parku D[illegible] odbywają się zawody [illegible].

[illegible] można powiedzieć, żeby czysta w[illegible] nie była w użyciu. Ale działała przeważnie na wesoło.

Nie było amatorów do awantur. Nigdy nie można było słyszeć na ulicach Warszawy tak często słowa „przepraszam", „dziękuję", „proszę bardzo". Aż żal, że święto jest tak rzadko.



W Warszawie pod Cytadelą dokonano otwarcia mostu kolejowego Próba wytrzymałości przęseł mostu.

Echa uroczystości Święta Odrodzenia w Katowicach

Nabożeństwo polowe, celebrowane przez ks. Ilczewskiego przy ołtarzu polowym u stóp gmachu wojewódzkiego dobiega końca.

Ostra, żołnierska komenda i — chrzęst przykładanej do nogi broni, poprzedza podniosły moment przysięgi. Widok tych zwartych szeregów rekruckich, wzniesionych do przysięgi rąk i stalowego błysku karabinów, kojarzy w myśli nie bardzo odległe czasy w perspektywie których wyraźnie rysuje się linia rozwoju młodej Polski.



Dzień Święta Odrodzenia w Katowicach. Zabawa dziecięca na placu Andrzeja

Cztery lata temu, w odległych podmoskiewskich lasach, niosła się echem ponad strzeliste jodły rota polskiej przysięgi głoszona zgodnym chórem przez Kościuszkowców. Bezpośrednio po niej nastąpił pierwszy akt wcielenia tych słów w czyn. Zaróżowiły się pola pod Lenino pierwszą polską krwią. Pierwsze zwycięstwo polskich jednostek bojowych rozniosło po świecie sławę oręża polskiego. I odtąd ciągnął się krwawy zwycięski szlak przez Bug, Warszawę, Wał Pomorski, Kołobrzeg, na Berlin. Szli ofiarni i zwycięscy, aby dać wolność lata gnębionej Ojczyźnie, aby dzisiaj podobne im szeregi zbrojnych i mężnych mogły powtarzać tę samą rotę przysięgi na wierność, posłuszeństwo i gotowość bojową.

Mimo olbrzymich tłumów ludzi, zebranych przed województwem, w tej chwili niepodzielnie panuje cisza. Twarze poważne skupione, ale z oczu przebija radość, która znajduje upust w spontanicznych okrzykach na cześć młodej armii.

Boisko „Pogoni" na którym odbywają się ciekawe zawody staje się mimo woli terenem dyskusji politycznych. Wzmianka o pogodzie i jej interpretacja, pociągnęły za sobą dalszy dialog.

— Do zupełnie słonecznych i beztroskich dni, to nam jeszcze daleko, ale mimo to i te, które przeżywamy, wcale nie są tak ponure i ciężkie.

— Nie są ciężkie dla nas, gdyż wspólnie dążymy do dobrobytu i jednakowy los dziś mamy. Bo ci, którzy z nas dzisiaj żyją, jeszcze i teraz. Zachód nam na wzór stawiają.

— Powojennych pasożytów wszędzie jest dużo, ale ci, nigdy nie zrozumią nas jednolitofrontowców, chyba, że nauczymy ich żyć i pracować uczciwie dla dobra ogółu. Rozmawiali spokojnie, przypatrując się równocześnie zawodom, a wypowiedzi ich były głębokie i nieokolicznościowe. U jednego z nich w klapie marynarki widniała odznaka PPS u drugiego — czerwona wstążeczka, świadczyła o jego przynależności partyjnej.

Tymczasem na placu 22 Lipca orkiestra katowickich tramwajarzy grała ku uciesze najmłodszych obywateli Katowic. Tu panuje największy gwar i ruch.

Małe „Krakowianki" tańczą zapamiętale wyzwalając radość stojących opodal rodziców.

— Mamusiu, tańcz z nami — woła mała Irenka Berkowska.

Mamusia młoda jeszcze i rozbawiona tańczy w gronie malców skocznego oberka. Obok najmłodsze pociechy te, które jeszcze dobrze nie umieją chodzić, siedzą w piasku, słuchając muzyki i patrząc na rozbawione „starsze towarzystwo". Mamusie też dyskutują żywo.

— Przydałby się im codziennie taki bal.

— Codziennie nie może być przecież święto.

— Ale codziennie powinna być radość, gdyż ta jest wykwitem zdrowia i dobrobytu.

W Parku Kościuszki bawią się dorośli. Tu aż trzy orkiestry do tańca przygrywają, a tańczących nie brak. Różnobarwny tłum zapełnił rozległą polanę a bocznymi alejami w dalszym ciągu napływają nowi. Czerwienią się krawaty ZWM-owców, migają barwne stroje śląskie i modne sukienki urodziwych katowiczanek.

Wśród tłumu nierzadko odbijają się zieloną plamą na tle wzorzystej sukienki, mundury żołnierskie i sztywne czapki oficerskie, ponad starannie uczesanymi głowami dziewcząt. Z godziny na godzinę przeciąga się zabawa i przybywa ludzi Z. W.



Taniec był wyrazem radości ludu w dniu Święta Odrodzenia

za ODRĄ

OBECNA DENAZIFIKACJA JEST NAZIFIKACJĄ

„Neues Deutschland" podaje, że w parlamencie heskim, w amerykańskiej strefie okupacyjnej, niemiecka partia komunistyczna zamierza uwolnić swoich członków od stawania przed sądem denazifikacyjnym, dając w ten sposób dowód swego protestu przeciwko stosowanym metodom „denazifikacyjnym".

Komunistyczny mówca oświadcza, że **„denazifikacja w amerykańskiej strefie okupacyjnej zmieniła się w nazifikację.** Jest rzeczą konieczną zmienić stosowane dotychczas metody, gdyż reforma rolna nie została dotąd przeprowadzona, monopolistyczny kapitał nie został zlikwidowany i dużo czołowych przestępców wojennych nie zostało ukaranych".

„Reakcja wykorzystuje tę sytuację w celu przeprowadzenia konsolidacji i odzyskania straconych pozycji. Niemiecka partia komunistyczna jest raz jeszcze gotowa do współpracy jeżeli, denazifikacja zostanie stosowana w celu unieszkodliwienia wrogów demokracji".

NIEMIECKA ADMINISTRACJA ROLNICZA SZWANKUJE

Według komunikatu partii komunistycznej zaniedbania niemieckie, administ. rolniczej prowadzą do całkowitego załamania się systemu kontroli i reglamentacji produktów rolnych. Dotąd nie wyznaczono jeszcze wysokości kontyngentów zbożowych, mimo że żniwa już się rozpoczęły. Dla ziemniaków przyjęto ten sam system kontyngentowy, jak w ub. roku, chociaż wykazywał on wiele błędów. Nie wydano dotąd również żadnych instrukcji o ilości, miejscu i sposobie dostaw produktów.

BITA ŚMIETANA W „GŁODNYCH MIASTACH"

Propaganda prasy niemieckiej o katastrofie głodowej stoi w wielu wypadkach w wyraźnej kolizji ze stanem faktycznym. Na potwierdzenie tego, gazeta wychodząca w Hanowerze **„Der Neue Weg"** wyszczególnia treść jadłospisów restauracji i hoteli, w których nie brakuje najbardziej wyszukanych potraw i trunków, jak różne pieczenie, drób w maśle, bita śmietana, wina itp. Wobec ścisłego racjonowania żywności, fakt ten wydaje się dziwnym tym więcej, że restauracje te znajdują się w miastach uznanych za „głodne".

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE NIEMIECKIEGO PAROWCA

Niemiecki parowiec „Adela" o wyporności 277 ton, obsługiwany przez 8-osobową załogę, nie daje od kilku dni znaku życia. „Adela" płynęła do Anglii z ładunkiem drzewa budulcowego. Ostatni raz załoga jej brała prowiant w Irlandii południowej. Przypuszcza się, że statek zmienił kurs celem ucieczki.

ROTTERDAM I ANTWERPIA MAJĄ POŚREDNICZYĆ W HANDLU Z NIEMCAMI

Delegacja władz okupacyjnych strefy anglo-amerykańskiej wyjechała do Hagi, gdzie w środę rozpocznie z przedstawicielami rządu holenderskiego rozmowy w sprawie używania Rotterdamu i Antwerpii jako portów przeładunkowych dla Niemiec. Program obrad przewiduje również uregulowanie żeglugi na Renie.

Przyjęcie u Prezesa Rady Ministrów z okazji Święta Odrodzenia

WARSZAWA. Z okazji Święta Odrodzenia Polski w dniu 22 lipca 1947 r. prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz** wydał w salonach Rady Ministrów przyjęcie, na które przybyli: wicemarszałek Sejmu tow. **Zambrowski**, członkowie Rządu z wicepremierem **tow. Gomułką** na czele, przedstawiciele wojska, partii politycznych, związków zawodowych i duchowieństwa.

Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem Lebiediewem na czele.

W przyjęciu, które w miłym nastroju przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych wzięli liczny udział przedstawiciele świata naukowego, literackiego i artystycznego stolicy oraz prasy krajowej i zagranicznej.

Trzeba ogarniać coraz szersze odcinki pracy

Odsłonięcie sztandaru mysłowickiej organizacji partyjnej

W ub. niedzielę Mysłowice były świadkiem pięknej manifestacji partyjnej. W dniu tym odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru partyjnego Komitetowi Miejskiemu naszej partii. W uroczystości tej wzięli udział, sekretarz pierwszy Powiatowego Komitetu PPR w Katowicach tow. Lamuzga, przedstawiciele bratniej PPS, zarządu miasta z burmistrzem tow. Świerczakiem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z tow. por. Banachem i in.

Liczne organizacje partyjne, młodzieżowe i społeczne zebrały się na przeciwko dworca kolejowego, skąd przy dźwiękach orkiestry przemaszerowały przez miasto obok Domu Partyjnego na rynek mysłowicki. Do zgromadzonych przemówił tow. Lamuzga, sekretarz Powiatowego Komitetu PPR w Katowicach. Mówca nakreślił dzieje walk powstańców śląskich o przynależność Śląska do Polski. Dzisiaj marzenia powstańców zostały ziszczone. Śląsk i Ziemie Zachodnie należą do Polski i nie ma takiej siły która by mogła nas z tych ziem usunąć. Powstańcy walczyli o Polskę Ludową. Dzisiaj ta Polska jest żywym ciałem. Nasza partia ma swój wielki wkład w walkę o wyzwolenie narodu polskiego, w walkę o Polskę Ludową.

Walkę tę będziemy prowadzić dalej. Będziemy prowadzić klasę robotn. w jednolit. froncie z bratnią PPS do dobrobytu i szczęścia. Niech żyje Polska Ludowa, niech żyją dwie bratnie robotnicze partie PPR i PPS!

W imieniu PPS mówił tow. Boronowski, który życząc miejskiej organizacji PPR w Mysłowicach jak największego rozwoju, podkreślił potrzebę i konieczność współdziałania dwu bratnich partii PPS i PPR.

Dalszymi mówcami był: przedstawiciel MRN tow. Bielak, tow. Jarosowa, dyrektorka gimnazjum, tow. Bretner z ZWM i burmistrz miasta tow. Świerczak.

Będziemy pracować i walczyć — powiedział tow. Świerczak — razem z towarzyszami z PPS, aż każdy Polak, każdy obywatel zrozumie i przekona się, że my PPR i PPS jesteśmy partiami całego narodu polskiego.

Następnie tow. Lamuzga dokonał aktu wręczenia nowego sztandaru partyjnego chorążemu miejskiej organizacji partyjnej tow. Niewiadomskiemu. Delegacje powstańców śląskich i młodzież złożyły wieńce na miejscu rozstrzelania przez „Grenzschutzów" 2-ch powstańców śląskich w r. 1919.

Uroczystość zakończyła imponująca defilada przed Domem Partyjnym, którą odebrali przedstawiciele PPR i PPS, władz, wojska i szkolnictwa. (TB)

Koło PPR przy Poł. Zjednoczeniu Przem. Szklarskiego w Sosnowcu otrzymuje nowy sztandar

„Członkowie koła Polskiej Partii Robotniczej przy Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu, przeżyli w dniu 20 bm. podniosłą uroczystość odsłonięcia sztandaru swej organizacji połączoną z wydawaniem stałych legitymacji partyjnych.

Na obszernym podwórzu przylegającym do siedziby Zjednoczenia przy ulicy Sadowej 6 w Sosnowcu, zgromadzili się członkowie koła PPR, przedstawiciele miejskich komitetów PPR i PPS oraz innych kół z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i liczne grono sympatyków.

Po zagajeniu uroczystości przez sekretarza koła, tow. Śliwę i odegraniu hymnu narodowego przez zespół muzyczny huty szkła „Ząbkowice", zabrał głos naczelny dyrektor Zjednoczenia **tow. Stadler.** W swym okolicznościowym przemówieniu mówca nawiązując do znaczenia czerwonego koloru sztandaru, który za chwilę zostanie odsłonięty powiedział m. i., że symbolizuje on **krew tysięcy robotników, walczących od dziesiątek lat z kapitalizmem o prawo do gospodarowania warsztatem pracy, który własnymi rękami zbudował. Obecnie dążenia te urzeczywistniły się. Robotnik stał się gospodarzem zakładu, w którym pracuje, lecz walka nie została jeszcze całkowicie ukończona. Toczy się ona na odcinku realizacji trzyletniego planu, który wydźwignie Polskę z ruin i zapewni dobrobyt każdemu człowiekowi pracy. Toczy się na odcinku walki ze spekulacją, o stabilizację stosunków handlowych i na wielu innych odcinkach naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego."**

Z kolei przemawiał drugi sekretarz miejskiego komitetu PPR w Sosnowcu tow. Kosiński, który składając życzenia członkom koła z okazji odsłonięcia własnego sztandaru, zwrócił szczególną uwagę na to, **że członkowie koła Zjednoczenia powinni świecić przykładem wszystkim kołom znajdującym się przy zakładach pracy należących do tego Zjednoczenia.** „Musicie być wzorem uczciwości i moralności. Od waszego zachowania się w życiu publicznym i prywatnym uzależnione jest pozyskanie dla PPR sympatii szerokich mas bezpartyjnych i zwiększenie szeregów naszej partii." Przemówienie swoje tow. Kosiński zakończył okrzykiem **na cześć wodza Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wiesława,** powtórzonym entuzjastycznie przez zgromadzonych.

Przemawiając w imieniu Miejskiego Komitetu **PPS, tow. dyrektor Ławkowicz, podkreślił konieczność ścisłej współpracy obu robotniczych partii. „Dość już kłótni w rodzinie — powiedział tow. Ławkowicz — jeden jest nasz cel do którego zmierzamy. Wasze święto, jest nie tylko naszym świętem, lecz świętem każdego człowieka pracy." Okrzykiem na cześć braterstwa i jedności działania PPS i PPR zakończył swoje przemówienie tow. Ławkowicz.**

Imieniem Stronnictwa Demokratycznego i zarazem powiatowej organizacji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, skupiającej w swych szeregach 42 tysiące członków, składał życzenia dyrektor Zjednoczenia Dziewiarsko-Pończoszniczego **ob. Bernadzikiewicz.**

Po odegraniu „Międzynarodówki", tow. Kosiński wręczył chorążemu nowo ufundowany sztandar. Chorąży, tow. Winnik, odbierając sztandar złożył uroczyste ślubowanie.

Następnym aktem uroczystości było wręczenie członkom koła stałych legitymacji partyjnych przez tow. Kosińskiego.

Na ogólną liczbę 54 członków koła, stałe legitymacje wręczono 32 towarzyszom. Członkowie, którzy niezbyt dawno przystąpili do partii uzyskają je w okresie późniejszym. Po uroczystym wbiciu gwoździ do drzewca sztandaru i wpisaniu się do księgi pamiątkowej, uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

(Dr.)

Z CAŁEGO KRAJU

PIĘĆ ŻURAWI PORTOWYCH OTRZYMUJE WYBRZEŻE

Gliwickie Zakłady Budowy Maszyn wysłały pierwszą serię żurawi portowych, zamówionych przez Biuro Odbudowy Portów.

Z okazji tej zorganizowano uroczystość, połączoną z wręczeniem odznaczeń zasłużonym pracownikom.

Zamówienie na 45 sztuk żurawi portowych przyjęto w styczniu 1946 r. Ze względu na ważność zamówienia dźwigi w całej produkcji Zjednoczenia wysunęły się na plan pierwszy. Dzięki ogromnemu wysiłkowi całej załogi oddano obecnie zgodnie z planem pierwszą serię 5 sztuk dźwigów 3-tonowych do przeładunków drobnicowych.

LICEUM DROGOWE W TORUNIU

W Toruniu przy Państwowym Liceum Budowlanym powstało Liceum Drogowe, do którego przyjmowane są już zapisy. Absolwenci Liceum Drogowego jako technicy drogowi będą uprawnieni do zajmowania odpowiednich stanowisk kierowniczych w służbie państwowej i samorządowej.

Do Liceum Drogowego przyjmowani są tylko uczniowie posiadający świadectwa ukończenia 4 klas gimnazjum, czyli t. zw. małe matury.

REWINDYKUJEMY SPRZĘT RYBACKI

Morski Instytut Rybacki przeprowadza rewindykację sieci polskich, które przez Niemców zostały wywiezione na teren Niemiec. Ostatnio MIR — Szczecin przejął z Hamburga 15.767 kg sieci i 125 kg korka na lince od rybackich sieci.

Rewindykacja naszego sprzętu rybackiego, którego brak tak bardzo odczuwają nasi rybacy, pozwoli na dalsze zwiększenie połowów ryb.

POLACY Z BERLINA NA POMORZU

Z terenu Niemiec przybywają do województwa szczecińskiego zarówno Polacy mieszkańcy miast jak i wieśniacy. Z Berlina nadjechał transport wieśniaków polskich z Meklemburgii.

Rolnicy polscy przywieźli ze sobą dużą ilość żywego inwentarza, maszyny rolnicze (nawet z elektrycznymi motorami), samochody itp. Rolnicy otrzymują gospodarstwa w rejonie Ziemi Pyrzyckiej.

POLSKI CUKIER NA BLISKI WSCHÓD

Polski statek SS „Opole" wyszedł w bieżącym tygodniu z Gdyni na Bliski Wschód z ładunkiem cukru i drobnicy.

Nowe źródło kredytów dla osadników i parcelantów

FUNDUSZ ZIEMI

Dekret o reformie rolnej z dn. 6 września 1944 r. przewidział utworzenie **Funduszu Ziemi.** Artykuł 5 tego dekretu głosi, że z Państwowego Funduszu Ziemi pokrywane będą wszelkie wydatki, związane z przeprowadzeniem reformy rolnej, oraz udzielane będą pożyczki na urządzenie powstałych z parcelacji gospodarstw.

Celem Funduszu Ziemi nie jest więc normalna, bieżąca obsługa zapotrzebowań kredytowych rolnictwa, lecz **udzielanie pożyczek, które by ułatwiały nowopowstałym gospodarstwom pokonanie pierwszych trudności i doprowadzenie gospodarstw rolnych do całkowitej samodzielności.**

Pożyczki takie muszą być długoterminowe i niskoprocentowe.

Wpływy Funduszu Ziemi powstają z opłat za nadzieloną ziemię z reformy rolnej, za przydzielone gospodarstwa poniemieckie oraz z należności przedwojennego Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Ogólne wpływy z wyżej wym. tytułów obliczone są w przybliżeniu na znaczną sumę — 200 **miliardów złotych.**

Tak się jednak składa, że znaczny odsetek dłużników Funduszu Ziemi stanowią rolnicy, którzy jeszcze długo nie będą mogli nic płacić, a nawet będą potrzebowali pomocy na zagospodarowanie.

Dzięki ustawicznej pomocy Państwa, mamy już wiele gospodarzy, którzy zobowiązania wobec Funduszu Ziemi mogą i powinni regulować. Do nich należą tacy, którzy zaraz po wypędzeniu okupanta zajęli gospodarstwa poniemieckie, ci którzy posiadają gospodarstwa z parcelacji przedwojennej, oraz ci, którzy do swych dawnych gospodarstw otrzymali nową ziemię, w celu upełnorolnienia — i są już zagospodarowani.

Fundusz Ziemi posiada swoją smutną kartę. **W okresie urzędowania b. ministra rolnictwa p. Mikołajczyka opłaty na Fundusz Ziemi ściągano ospale, chodziło bowiem o pozyskanie sobie zamożniejszej części chłopów.** To co ściągnięto (**w roku 1946 zaledwie 70 milionów zł.**) pochłonęły wydatki administracyjne. Chłopi-parcelanci nie otrzymali żadnej pomocy. P. Mikołajczyk miał inne kłopoty, z polityką i „drutowaniem" pękającego stronnictwa związane.

Fundusz Ziemi nie spełniał swej zasadniczej roli. Dopiero klęska wyborcza PSL i zmiana na stanowisku ministra rolnictwa ożywiła martwy Fundusz Ziemi.

Nastąpiły radykalne zmiany. **Już pierwszy kwartał rb. zasilił Fundusz Ziemi wpływami za** nadział ziemi i inwentarza **kwotą 38 milionów zł.**

W kwietniu **wpłynęło ok. 40 milionów, w maju równe 100 milionów, a w pierwszej połowie czerwca 90 milionów, chociaż był to ciężki okres przednówkowy.**

Energiczne ściąganie należności Funduszu Ziemi, od gospodarzy będących w stanie uregulować swe zobowiązania, przysporzy nowych źródeł na pożyczki dla najbiedniejszych parcelantów. **Do tej pory przeznaczono 40 milionów zł. na zakup krów.**

W porozumieniu z ministrem Ziem Odzyskanych **rozpoczęto akcję udzielania pożyczek na zakup koni dla spółdzielni parcelacyjno-osadniczych na Z. O. Zapoczątkowano kwotą 20 milionów.** Należy spodziewać się, że wpływy w miesiącach jesiennych znacznie wzrosną, a równolegle z nimi rozszerzona będzie akcja kredytowa na dalszą pomoc przy odbudowie wsi i podniesienie wydajności nowych gospodarstw chłopskich.

Spłacanie należności Funduszu Ziemi jest obowiązkiem nie tylko wobec Państwa, ale i wobec tych rolników, którzy pomocy państwowej koniecznie potrzebują.

STAŃSKI

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Niedbalstwo na kop. „Silesia"

Ob. Rutkowski H. (Dziedzice, 1 Maja nr 1) pisze nam z kop. „Silesia" w Czechowicach:

„Dnia 14.7. 47 r. w jednej ścianie tutejszej kopalni coś szwankowało w motorze o czym już wiedział dyżur dołowy. Jednakowoż nie zostały podjęte żadne środki zapobiegawcze w celu zmiany motoru, tak że dnia 15.7. 1947 r. przez to małe niedopatrzenie zmniejszyło się wydobycie o 410 wozów. Tracą na tym górnicy, którym zmniejsza się zarobek i Państwo. Przecież dyrekcja i Rada Zakładowa mogły temu zapobiec zawczasu.

* * *

Nie tylko mogły zapobiec, ale jest to ich święty obowiązek. Widocznie źle gospodaruje się na kop. „Silesia". Oprócz tego faktu, ob. Rutkowski pisze nam o niesprawiedliwym rozdziale butów na tejże kopalni. Przy zastosowanym systemie ludzie, którzy otrzymali obuwie w czerwcu 1946 r. obecnie otrzymują ponownie.

Natomiast tym, którzy otrzymali w styczniu lub lutym 1946 r. obiecano wydać obuwie dopiero w grudniu.

Logika wskazuje na akurat odwrotny porządek wydawania obuwia. Chcielibyśmy wiedzieć, co sądzi o tych faktach kierownictwo kopalni i Rada Zakładowa. (Red.)

Porządki w kinie „Bajka" w Bytomiu

Ob. Tokarski B. (Bytom, Lenartowicza 8, m. 5) pisze nam o porządkach w kinie „Bajka" w Bytomiu:

„Kilkakrotnie już odchodziłem bez biletu od kasy kina „Bajka" w Bytomiu, gdyż zawsze, jak głosiła wywieszka — „bilety zniżkowe są wyprzedane". Przychodziłem na pół godziny i wcześniej przed rozpoczęciem seansu i zawsze to samo. Biletów zwyczajnych natomiast nigdy nie brak. Sprzedaje się je do ostatniej chwili.

W sobotę, dnia 12 bm. poszedłem do „Bajki" na film, grany po raz ostatni. Wywieszka wisiała jak zwykle. Na wszelki wypadek zapytałem się jeszcze przy kasie i okazało się, że w trzecim rzędzie są jeszcze dwa miejsca zniżkowe. Przychodzącym już po mnie odmawiano biletów zniżkowych.

Zasięgnąłem przy tej okazji informacji w kasie o miejscach zniżkowych w ogóle i dowiedziałem się, że na ogólną liczbę 338 miejsc w kinie przeznacza się 108 dla członków związków zawodowych i po 36 dla wojska oraz młodzieży.

Po wejściu do środka stwierdziłem, że około 20 proc. miejsc w kinie było niezajętych."

Znowu „Bajka", tym razem w Gliwicach

Od grupy młodzieży z Gliwic (na liście figuruje 12 podpisów) otrzymaliśmy list o „Bajce" w Gliwicach.

„Chodzi nam o sprzedaż biletów zniżkowych do kin, tym razem biletów dla nas, młodzieży szkolnej i studiującej, w kinie „Bajka" w Gliwicach.

Bajką jest panie Redaktorze, że w tym kinie sprzedaje się nam 10 proc. biletów zniżkowych, gdyż w pięć minut po rozpoczęciu sprzedaży przez kasę kina dnia 15 bm. odmówiono nam sprzedaży biletów zniżkowych mimo, że w ciągu tych pięciu minut wydano 14 takich biletów (co z całą pewnością zostało stwierdzone), podczas gdy ilość ta zgodnie z rozporządzeniem kinofikacji winna być wielokrotnie wyższą.

Kierownik kina zapytany o wyjaśnienie w swoim biurze, bez uprzedniego zasięgnięcia informacji w kasie (obdarzony widocznie cudownym darem odgadywania myśli kasjerki) oświadczył, że biletów zniżkowych nie ma.

Ponieważ nam, młodzieży studiującej naprawdę trudno jest zapłacić normalną cenę biletu, a do kina pragniemy chodzić, prosimy o skuteczną tym razem interwencję odpowiednich czynników."

Przede wszystkim chcemy uspokoić ob. Tokarskiego z Bytomia i młodych ludzi z Gliwic, którym pewnie wydaje się, że oni są specjalnie upośledzeni w otrzymywaniu biletów zniżkowych do kin. Zapewniamy was, obywatele, że nie. Pod tym względem Film Polski prowadzi jednolitą politykę. To samo mniej więcej dzieje się w Katowicach, Sosnowcu itd.

Pisano i mówiono o tym dużo. Na razie bez skutku. A skutek musi być.

Jeżeli istnieją takie przepisy, które pozwalają na pozostawienie 20 proc., a czasami i więcej pustych miejsc, byle by tylko nie sprzedać ich po cenie zniżkowej, — to takie przepisy są nic nie warte. Jeżeli istnieją kierownicy kin, którzy na własną rękę zmniejszają ilość zniżkowych biletów — to tych kierowników trzeba po prostu gnać.

Ale wszystko to (t. zn. ewentualna zmiana przepisów, lub kierowników) będzie możliwe **o ile związki zawodowe zajmą się kontrolą kin. Nie można ograniczyć się do zawarcia umowy z** Filmem Polskim i wydania legitymacji zniżkowych. Trzeba kontrolować wykonanie tej umowy ze strony administracji kin, protokołować i domagać się naprawienia błędów czy głupstw.

Że nie jest to sprawa błaha mogą się przekonać działacze związkowi kiedy posłuchają co mówi robotnik lub student odchodzący od kasy kina po raz setny bo „wszystkie bilety zniżkowe sprzedane" lub ten, który zapłacił ciężko zapracowane 100 zł. i wszedł na salę zapełnioną w 50 proc.

Oczekujemy w tej sprawie wypowiedzi zw. zaw. i administracji Filmu Polskiego. (Red.)

Dnia 18. 7. 1947 r. na oddziale kopalni „Rokitnica" zginął śmiercią górnika

ś. † p.

tow. Kisiel Wiktor

starszy rębacz, urodz. 14. 10. 1886 r. Zmarły był członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

Cześć Jego Pamięci!

Dyrekcja i Rada Zakładowa
BUDOWA SZYBÓW
i ROBOTY GÓRNICZE

2629kr

Kary i grzywny sypią się na nieuczciwych kupców

Orzeczeniem Katowickiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym ukarano następujących kupców:

Milewską Genowefę, sprzedawczynię w piekarni w Zabrzu przy ulicy Wolności 256, za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo, grzywną 150.000 złotych.

Bigos Antoninę, siostrę właścicielki kiosku w Koźlu za pobieranie nadmiernych cen za wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego ,grzywną 25.000 zł.

Czeredę Stefanię, właścicielkę sklepu towarów mieszanych w Nowej Schodni, pow. Opole, za pobieranie nadmiernych cen za wyroby P M T, na które nie posiadała zezwolenia sprzedaży, grzywną 30.000 zł.

Biskupek Emę, właścicielkę restauracji w Mikulczycach za pobieranie nadmiernych cen za wyroby PMT, nie posiadając zezwolenia sprzedaży, grzywną 50.000 złotych.

Andziak Irenę, żonę właściciela restauracji w Paczkowie za pobieranie nadmiernych cen za zapałki, grzywną 70.000 złotych.

Brodzik Agnieszkę, właścicielkę sklepu spożywczego w Zawierciu, za odmówienie klientowi sprzedaży zapałek, grzywną 30.000 zł.

Miklas Stanisławę, żonę właściciela sklepu spożywczego w Zawierciu, za pobieranie nadmiernych cen za zapałki, grzywną 70.000 złotych.

3 lata więzienia za znęcanie się nad robotnik.

(Stem) **Majster** odlewni fabryki „Bonn" w Bielsku **Józef Biernot,** który w czasie okupacji ze szczególną pasją lżył, a nawet bił po twarzy podległych sobie robotników, znalazł się w dniu 17 bm. przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Bielsku. Ponieważ nawet broniący go świadkowie przyznali, że rzeczywiście obrażał uczucia narodowe Polaków, sąd skazał go na trzy lata więzienia

Z frontu walki ze spekulacją

BYDGOSZCZ

Społeczne Komisje Kontroli Cen na terenie woj. pomorskiego osiągają w swej pracy coraz lepsze wyniki. Oprócz drobniejszych wykroczeń, kwalifikujących się na karę grzywny, **wykrywane są wypadki ukrywania większej ilości towarów lub też pobierania wygórowanych cen.**

Społeczna Komisja Kontroli Cen **we Włocławku** stwierdziła m. in., że Czesław Kowalczyk, którego żona jest właścicielką sklepu, **magazynował u siebie większą** ilość **obuwia, skóry oraz wykrojów zelówkowych i cholewkowych. Kowalczyka aresztowano.**

Za spekulację aresztowany został również Mieczysław Pająk, **właściciel sklepu bławatno-galanteryjnego w Toruniu. W wyniku dokonanej rewizji odnaleziono u niego pod schodami skrytkę, w której znajdowała się wielka ilość towarów galanteryjnych i materiałów jedwabnych. Towary te zakupione były bez rachunków od rozmaitych nielegalnych sprzedawców. W sklepie brak było również cennika. Sklep opieczętowano, a właściciela czeka surowa kara.**

* * *

LUBLIN

Na terenie woj. lubelskiego **ponad 1.100 wyszkolonych kontrolerów z Komisji Społecznych** przeprowadziło szereg kontroli w przedsiębiorstwach handlowych w **powiatach: lubelskim, kraśnickim, chełmskim, lubartowskim, siedleckim, łukowskim, krasnostawskim, włodawskim, biłgorajskim i białopodlaskim.** W wyniku przeprowadzonej kontroli **ukarano 54 właścicieli sklepów grzywną na sumę przekraczającą 900 tys. złotych.**

x x x

BIAŁYSTOK

Decyzją Komisji Specjalnej **za handel samogonem osadzeni zostali w obozie pracy przymusowej** — Zrajkowska Anastazja, zam. w Białymstoku **na 1 rok** i Ciechanowicz Antoni, zam. w Czarnej Wsi, pow. białostockiego **na 6 miesięcy.**

* * *

SŁUPSK

W wyniku akcji partii robotniczych, związków zawodowych oraz Komisji Specjalnej **ustalono** w Słupsku **nowy cennik maksymalny na towary spożywcze.** Między innymi **cena chleba spadła o 15 %** (z 53 na 46 zł.), **cena słoniny o 17 %** (z 340 na 280), **masło o 13 %** (z 420 na 360 zł.) **i mięsa o 37 %** (z 240 na 150 zł.)

Średnio ceny czterech najważniejszych produktów żywnościowych (chleba, masła, mięsa i słoniny) **zostały obniżone o 20,5 %.**

POMOC SĄSIEDZKA

MORALNYM OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO ROLNIKA

Jesteśmy w okresie zbiorów i podorywek. Za żniwiarkami wyruszą pługi i brony. Nie każdy jednak rolnik, zwłaszcza osadnik, lub repatriant posiada własny sprzężaj. Zboże nie powinno zostać na polu, a z podorywką i sianiem poplonów nie wolno zwlekać.

Radosnym faktem jest, że tegoroczne zasiewy objęły powierzchnię ponad 12,5 miliona hektarów tj. o 4,3 miliona ha więcej niżeli w roku ubiegłym, ale ten fakt wpływa na wzrost zapotrzebowania sił roboczych i sprzężaju.

Mimo szkód, związanych z ostrą zimą i powodzią, tegoroczne zbiory nie będą mniejsze od zeszłorocznych, ale jeszcze będziemy mieli pewne braki, które trzeba będzie uzupełnić importem.

Nie można winić rolnika za klęski żywiołowe, lecz nie byłoby do wybaczenia zmarnotrawienie zbiorów.

Przez poprawę warunków żywnościowych wzrośnie wydobycie węgla, produkcja sztucznych nawozów, maszyn rolniczych itp.

Dlatego też trzeba dołożyć starań, by nasz śpichlerz narodowy był możliwie jak najpełniejszy.

Dla wielu rolników jest to zadanie ciężkie. **Nowi osadnicy na Ziemiach Odzyskanych borykają się z wielkimi trudnościami a nawet brakiem sił roboczych.**

Zarząd Główny Samopomocy Chłopskiej postanowił w czasie trwania kadencji sejmowej zwrócić się do posłów, członków **Z. S. Ch. o wystąpienie z projektem ustawy o obowiązku sąsiedzkiej pomocy w gospodarstwach rolnych,** ze szczególnym uwzględnieniem:

1) prawa do pomocy sąsiedzkiej dla każdego gospodarstwa, pozbawionego siły pociągowej — przy orce, zbiorach i zwózce budulca, 2) obowiązku dostarczenia pomocy sąsiedzkiej przez każdego gospodarza, posiadającego więcej niż jednego konia, 3) ustalenie wysokości opłat za wynajem sprzężaju; 4) kar za uchylanie się od obowiązku wzajemnej pomocy i przekraczania wysokości wyznaczonych opłat.

Dekret rządowy w sprawie przymusowej pomocy sąsiedzkiej na wsi wkrótce ma być ogłoszony. **Pomoc sąsiedzka musi być zorganizowana natychmiast. Nad wypełnieniem tego moralnego obowiązku czuwać muszą powiatowe i gminne Rady Narodowe. Współdziałać muszą wójtowie i sołtysi.**

Nie może tu braknąć naszych towarzyszy z gminnych i wiejskich kół PPR. Nie wolno dopuścić, by konie sąsiada stały bezczynnie, gdy moknie na deszczu niezwiezione zboże innego sąsiada, pozbawionego sprzężaju. Nie wolno dopuścić do wysypywania ziarna z przesuszonego, nie sprzątniętego zboża, ani do partackiego układania stert, spowodowanego brakiem dostatecznych sił roboczych.

Pomoc sąsiedzka musi być zrozumiana jako obowiązek wobec całego kraju, wyczekującego na poprawę bytu, związaną z rozwojem i rzetelną pracą naszej wsi.

STANISŁAWSKI

20. 7. 1919
Powstaje „Śląski Związek Akademicki", który odegrał doniosłą rolę przy przygotowaniu plebiscytu na Śląsku i prowadzeniu Śląska Górnego do polskiej Macierzy.

21. 7. 1894
Na terenie miasta Wrocławia powstaje gniazdo „Sokoła", najstarsze na Śląsku.

25. 7. 1872
Urodził się Jan Jakub Kowalczyk, działacz narodowy na Górnym Śląsku, współredaktor „Górnoślązaka".

Rumuni zwiedzają Śląsk

Pobyt w Polsce - niezapomnianym przeżyciem

Jak już pisaliśmy niedawno, w Polsce przebywa na koloniach letnich przeszło 1000 dzieci z rumuńskich szkół powszechnych.

Kuratorium Okr. Szk. Śl. Dąbr. przyjęło transport 149 dzieci rumuńskich wraz z wychowawcami na kolonie letnie do Koźla, oddając małych gości pod opiekę tamt. inspektoratu szkolnego. Dzieci umieszczone zostały w barakach należących do PUR-u. Kolonię letnią prowadzi kierownik ob. Klesta wraz z wychowawczyniami, ob. ob. **Topolską i Nowakową.**

Tak personel wychowawczy, składający się z 6 osób, jak i dzieci rumuńskie zadowolone są ogromnie z pobytu w Polsce. Troskliwa opieka i wyżywienie, jakie otrzymują (na każde dziecko przypada 4 tys. zł. miesięcznie zrobiły swoje.

Na prośbę władz rumuńskich, pobyt dzieci przedłużony zostanie jeszcze o jeden miesiąc.

Z inicjatywy Kuratorium, kierownika Wydz. Opieki nad Dzieckiem **ob. Krasowskiej**, zorganizowano dla rumuńskiego personelu wychowawczego kolonii w Koźlu, rekrutującego się z zawodowych sił nauczycielskich szkół powszechnych, dwudniową wycieczkę po Śląsku.

Wycieczka udała się najpierw w okolice Bielska w Beskidy Śląskie. Pierwszy dzień wycieczki był pewnego rodzaju wypoczynkiem po pracy wychowawczej na kolonii. W wycieczce brał udział również 14-letni chłopiec **Ghiorghe Moisescu.** Czarnowłosy Rumun chciałby w Polsce pozostać na stałe.

Goście zwiedzili **Państwowy Dom Dziecka w Jaworzu** i sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę. Zapoznali się z prowadzoną akcją kolonii letnich dla dzieci z okręgów przemysłowych i z lecznictwem. W słowach pełnych uznania goście wyrażali podziw dla naszego społeczeństwa, które roztacza tak troskliwą opiekę nad młodym pokoleniem.

Długie godziny goście spędzili w Prewentorium dla dzieci w Buczu k. Skoczowa.

Walentina Murza czuła się ogromnie szczęśliwa, mając możność przebywania w tak serdecznej gościnie i poznania tak pięknego zakątka Polski.

W drugim dniu wycieczki goście zapoznali się z okręgiem przemysłowym Śląska. Zwiedzili najpierw **kop. „Szombierki"** koło Bytomia, gdzie zjechali w podziemia. O kopalniach wiedzieli dotychczas jedynie z lektury w szkole lub z opowiadań innych. Tutaj sami mieli możność przekonać się, jak ciężką jest praca górnika, i zobaczyć na własne oczy, jak wygląda kopalnia „czarnych diamentów".

Godziny południowe goście spędzili w zakładzie wychowawczym dla dziewcząt w Bytomiu, gdzie mieli możność zapoznać się z akcją udzielania pomocy sierotom i najbiedniejszym.

Po południu wycieczka udała się do **Nowego Bytomia** celem zwiedzenia huty „Pokój". Potężna huta-kolos, tętniąca miarowym rytmem pracy i snująca wokół czarne obłoki dymu, przyniosła zwiedzającym moc nowych wrażeń.

P. Romeo Popowici przyznał się że marzył często o tym, by mógł kiedyś zobaczyć ciężki przemysł.

W drodze powrotnej do Katowic w przejeździe przez główne osiedla robotnicze i miasta przemysłowe urok „czarnego Śląska" ukazał się Rumunom w całej pełni.

Wieczorem Kuratorium zakupiło dla gości bilety do teatru na „Sen nocy letniej".

Goście odjeżdżając do Koźla w serdecznych słowach dziękowali przedstawicielom Kuratorium za umożliwienie im zwiedzenia najbogatszego ośrodka kraju. Pobyt w Polsce pozostanie im na zawsze w pamięci. **(Ż.S.)**

O pomnik bojowników getta Warszawy

Dnia 16 lipca b. r. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Katowicach — konferencja przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych przy udziale przedstawicieli prasy, w sprawie proklamowanej przez Centralny Komitet Żydów w Polsce akcji na rzecz ufundowania **pomnika bohaterów getta Warszawy.**

Konferencję otworzył w.-p. Woj. Kom. Żydów w Katowicach **ob. Gurtman,** który przywitał zebranych i zapoznał ich ze znaczeniem bohaterskiej walki Żydów przeciw hitlerowskim okupantom.

Sekretarz komisji budowy pomnika ob. **mgr. Nornberg** omówił historyczną rolę bohaterów getta, walczących pod hasłem **„Za Naszą i Waszą Wolność". Żydowski Ruch Oporu był jednym z ogniw walki przeciw niemieckiemu faszyzmowi.**

Postawienie pomnika bohaterom getta jest obowiązkiem pozostałych przy życiu, tak — by pokolenia następne pamiętały, jak należy walczyć przeciw faszyzmowi.

Wojewódzki Komitet Budowy Pomnika zwraca się do wszystkich obywateli, którym droga jest pamięć Bojowników o Wolność, o moralne i materialne poparcie.

Nowoczesne maszyny dla przemysłu węglowego

Zasadniczą rolę w realizacji planu mechanizacji kopalń polskich odgrywa **Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego,** obejmujące szereg wydzielonych zakładów wytwórczych, **produkujących narzędzia i maszyny górnicze.** Zjednoczenie to przystąpiło obecnie **do produkcji maszyn i części dotychczas w kraju niewytwarzanych. Centralne Warsztaty Mechaniczne w Niwce,** które przed wojną wykonywały jedynie prace remontowe - naprawcze **stają się obecnie zakładem produkcyjnym o dużym znaczeniu.**

Piotrowicka Fabryka Maszyn została zaopatrzona ostatnio w szereg najnowocześniejszych maszyn produkcji szwajcarskiej. Fabryka ta wykonuje m. in. t. zw. **stemple Gerlacha** dla odbudowy pokładów węglowych. **Huta „Karol" przy współpracy huty w Zabrzu** dostarcza konstrukcje żelazne i buduje urządzenia sortownicze dla rozbudowanych i nowobudowanych kopalń.

W ciągu bież. roku przemysł węglowy otrzyma **serię 40 nowych maszyn, wrębowych** produkowanych **przez fabryki Zjednoczenia współnie z fabrykami metalowymi w Bielsku.**

Los naszych sierot nie jest obojętny rodakom we Francji

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Katowicach nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z polskimi organizacjami we Francji, które przesyłają dary dla dzieci w sierocińcach WKOS-u.

Ostatnio Związek Młodzieży Polskiej **„Grunwald"** w **Mont-ceau-Les-Mines** zobowiązał się objąć opieką nad dwoma najbardziej potrzebującymi pomocy sierotami i zaopatrzyć je w odzież, obuwie i żywność.

Obywatelskie stanowisko „Grunwaldu", oraz inicjatywa dzielnego jego prezesa **ob. Bierowskiego Sergiusza,** zasługuje na najwyższe uznanie.

A może by i **w** kraju znalazły się organizacje, które idąc śladami „Grunwaldu" chciałyby w ten sposób dopomóc sierotom?

Komisji ustalania nazw miejscowości - pod rozwagę Krowiarki czy Polski Krawarz?

(fg) Na początku bieżącego roku nastąpiła urzędowa zmiana dotychczasowej nazwy gromady **Krawarz Polski na „Krowiarki".** Zmiana nie tylko zaskoczyła mieszkańców gminy, lecz co więcej wywołała ogólne oburzenie. Gminna Rada Narodowa w Krawarzu Polskim zajmowała się tą sprawą na swym onegdajszym posiedzeniu i uchwaliła rezolucję do P. R. N. w której apeluje, by pozostawiono starą polską nazwę „Krawarz Polski", jako że jest **nazwą historyczną polską i przez wiele wieków była pielęgnowana wśród miejscowej ludności polskiej.** Dalej Gminna Rada Narodowa stwierdza, że nowa nazwa „Krowiarki" jest przedmiotem drwin i do repolonizacji wcale się nie przyczyniła. PRN na najbliższym swym posiedzeniu rozpatrzy **rezolucję** i niewątpliwie będzie po linii opinii publicznej i przekona Komisję Ustalania Nazw Miejscowości o **słuszności stanowiska** zajętego przez miejscową ludność.

⊙ **HUTA** „Kościuszko" zatrudniła dotychczas ogółem **1067 zdemobilizowanych żołnierzy,** w tym 56 pracowników umysłowych, oraz 1011 fizycznych. W czerwcu br. przyjęto do huty 86 zdemobilizowanych żołnierzy. W tym samym miesiącu huta „Kościuszko" z potrąconych składek od swych pracowników wpłaciła na konto zdemobilizowanych 6735 zł.

Wracaja do kraju

Z GDAŃSKA przez Gliwice do Katowic przybyło **w 4 wagonach 120 repatriantów z Anglii.** Rozjechali się oni w różnych kierunkach **w głąb kraju.**

Z sali sądowej

Kary więzienia dla zdrajców

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach w dniu 17 bm. toczyła się rozprawa przeciwko **Aleksandrowi Gajdzie** zamieszk. **w Zabrzu,** ul. Słoneczna 4, zdrajcy Narodu Polskiego.

Oskarżony, mimo że był Polakiem **odnosił się wrogo do Państwa jeszcze przed wojną.** W czasie okupacji prowadził antypolską działalność na terenie Bielszowic, pow. katowickiego. W maju 1940 **zadenuncjował przed władzami niemieckimi i Gestapo powstańca śląskiego Wincentego Pośpiecha.** Pośpiech został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie zginął.

Po wyzwoleniu oskarżony zamierzał nadal prowadzić wrogą działalność przeciwko Państwu Polskiemu.

Druga rozprawa toczyła się przeciwko Maksymilianowi Kunzemu z Piotrowic Śląskich. W czasie okupacji otrzymał on na własną prośbę **drugą listę narodowościową** od władz niemieckich i cały czas uważał się za Niemca. Wstąpił do **faszystowskiej organizacji NSDAP.** z ramienia której pełnił funkcję blokowego w Piotrowicach.

Sąd skazał Kunzego na **2 lata więzienia i 3 lata utraty praw publicznych.**

Podobnie ukarany został zdrajca **Henryk Mika** z Pawłowa za **przynależność do narodowości niemieckiej** w czasie okupacji. Sąd skazał Mikę **na 1 rok i 4 miesiące więzienia i na 3 lata utraty praw publicznych.**

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

Dziś w czwartek, dnia 24 lipca br. na **Dużej Scenie Teatru Śląskiego** im. St. Wyspiańskiego w Katowicach o godz. 19.30 sztuka w 2 częściach Tennessee Williamsa **„SZKLANA MENAŻERIA", gościnny występ Teatru Kameralnego D. Ż. w Łodzi.** Obsadę stanowią: Irena HORECKA, Zofia MROZOWSKA, Janusz JARON, oraz popularny aktor filmu polskiego Jerzy DUSZYŃSKI. Reż. Erwina AXERA, dekor. Jana KOSIŃSKIEGO.

Na Małej Scenie Państwowego Teatru Śląskiego sztuka W. Świetnickiego **„NOKTURN".** Początek o godz. 20-tej.

Z kroniki dnia

⊙ **W ZWIĄZKU** z organizowaniem przez Zarząd Ligi Lotniczej w Katowicach **kursów instruktorów modelarskich,** uprasza się wszystkich modelarzy z okręgu śląsko-dąbrowskiego o zarejestrowanie się osobiście lub listownie. Podać należy: nazwisko i imię, dokładny adres, wiek i czas praktyki modelarskiej. Zgłoszenia w sekretariacie L. Lotn. Urzędu Wojew. pok. 338, u ob. **Peszki Jerzego.**

⊙ **TRANSPORT** górników z Belgii, **liczący 190 osób w 15-tu wagonach wraz z dobytkiem,** przybył przez Nysę do Katowic. Górnicy znajdą zatrudnienie w kopalniach Wełnowca, należących do Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

⊙ **PRACOWNICY** huty „Pokój" zgrupowani w sekcji **„Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych"** zorganizowali wystawę własnych **prac malarskich i graficznych.** Wystawa czynna od 29 czerwca br. do 14 lipca br. Udział w niej wzięło 21 pracowników (w tym 17 robotników), wystawiając z górą 100 prac amatorskich, reprezentujących wszystkie rodzaje techniki barwnej, grafiki, ołówek, piórko, wycinanki, a nawet rzeźbę w węglu. Wystawione eksponaty są ciekawym przeglądem umiejętności amatorów, poczynając od zupełnego dyletantyzmu, a kończąc na prawdziwie artystycznym ujęciu tematu.

SPORT

Najlepsi lekkoatleci USA startują w niedzielę w Katowicach

Katowice. Zapowiedziane już poprzednio międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników amerykańskich na niedzielę dnia 27 lipca dojdą do skutku.

Jak nas zawiadomił Śląski O.Z. L.A. wszystkie trudności zostały już pokonane i we wtorek Czeski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił, że lekkoatleci USA przyjeżdżają z całą pewnością w piątek w nocy do Katowic. — Z zawodnikami amerykańskimi przyjeżdża **kilku zawodników czeskich** tak, że w ten sposób impreza zyska na atrakcyjności.

Drużyna amerykańska składa się **z 10 osób w tym 2 Murzynów,** i obejmuje zespół najlepszych zawodników USA, którzy po mistrzostwach Stanów Zjednoczonych wyjechali do Europy na kilka, startów. Grupa ta, tak zwana grupa „Południe" startuje 23/24 bm. w Pradze po czym wystąpi 27 bm. w Katowicach skąd samolotem udaje się do Turcji na zawody w Konstantynopolu.

W skład ekipy amerykańskiej wchodzą: **BOB FITCH** rekordzista świata w rzucie dyskiem.

LAWLER doskonały sprinter typowany na następcę Owensa i zwycięzcę przyszłorocznej Olimpiady.

IRVIN NRODSCHEIN mistrz USA w dziesięcioboju w którym świat sportowy widzi przyszłego rekordzistę olimpijskiego, uzyskuje on stale np. w **skoku wzwyż** 1,99 — 2,00 m mając również i w innych konkurencjach doskonałe wyniki.

RICHARD MORCOM słynny tyczkarz legitymujący się wynikiem 4,34 m a w skoku wzwyż 1,91 m.

DAVE BOLEN czterystumetrowiec uzyskując czas 46,9 sek.

JOHN TMOWEY biegający 1500 m. w czasie 5.54 mni.

Z lekkoatletami USA zmierzą się najlepsi lekkoatleci polscy **Łomowski, Gierutto, Adamczyk, Morończyk, Jaraczewski, Prywar, Praski, Buhl, Piaskowy, Puzio, Widerski, Wideł, Kwapień, Kuśmicki** i inni zaproszeni z całej Polski a ponadto kilku najlepszych lekkoatletów czeskich, którzy razem z Amerykanami przyjadą.

Impreza ta wywołała olbrzymie zainteresowanie w całym kraju. Zewsząd napływają zgłoszenia na bilety. Będzie to bowiem pierwszy i jedyny start Amerykanów w Polsce.

Szczególnie podniecony jest śląski świat sportowy. Zawody odbędą się w Katowicach na stadionie Pogoni w najbliższą niedzielę po południu o godz. 16-ej w ramach spotkania międzynarod. Łódź — Śląsk. Bliższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

POLSKA ZACHODNIA - MORAWY na torze żużlowym

Praga (tel. wł.) Autoclub Czechosłowackiej Republiki przyjął propozycję PZM okręg śl.-dąbrowski rozegrania w dniu 3-go sierpnia międzynarodowego meczu na torze żużlowym pomiędzy Morawami a Polską Zachodnią.

Jak informuje nas kpt. sportowy okr. śl.-dąbrowskiego St. Napierała, w składzie reprezentacji Polski Zachodniej na mecz z Czechosłowacją wejdą prawdopodobnie Wikaryjczyk z Gdyni, Jankowski z Pogoni katowickiej oraz Pierchała i Stanecki z Rybnika. Rezerwę stanowić będą Polak i Drozd, skład ten może ulec zmianie, o ile będzie mógł startować bardzo dobry Gburek z Gdyni.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na czwartek, dnia 24 lipca 47 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,35 Przegląd prasy. 7,35 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK. 8,15 Wykłady dla nauczyc. 8,30 Koncert życzeń. 9,15 Konc. reklam. 12,00 Wiadomości południowe. 12,10 Pieśni polskie. 12,25 Aud. dla wsi. 12,35 Utwory na dwa fortepiany. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Aud. rozrywk. 14,00 Aud. inform. 14,30 Aud. dla kobiet. 14,40 Aud. dla wsi. 15,00 Muzyka tan. 15,20 Aud. muz. dla dzieci. 15,40 Pieśni Ottorino Respighiego. 16,00 Dziennik. 16,30 Konc. kamer. 16,40 Z naszej radiofonii. 16,50 Koncert popoł. 17,00 Muzyka dla wszystkich. 18,00 Radio wy kurs poszczeg. 18,10 Muzyka. 18,30 Wiad. sport. 18,43 Muzyka. 18,55 Zapowiedź dalszego programu. 19,00 Aud. TUR-u. 19,10 Aud. wojsk. 19,40 Utwory fortep. 20,00 Z szerokiego świata. 20,15 Reportaż. 20,25 Aud. muz. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka tan. 21,45 Opowieść o dwóch ślepcach, 22,10 Wiad. sport. 22,15 Muzyka. 24,00 Zak. programu.

Turniej piłkarski w Katowicach

Katowice. W rozegranym w Katowicach turnieju piłkarskim pierwsze miejsce zajęła drużyna KS Ormo Szopienice przed WKS Ormo Katowice, KS Atom K-ce i KS Ferrum Katowice II.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:
ATOM — ORMO Szopienice 0:4 (0:2).
WKS ORMO — FERRUM 2:1 (1:1).
ORMO Szopienice — WKS ORMO Katowice 1:1, po dogrywce 3:1 (1:1).
ATOM — FERRUM v. o. dla Atomu.

Zwycięska drużyna otrzymała piękny puchar wartości ok. 40 tys.

Czwartek

24

LIPCA

Kingi

Wschód słońca — 4.37
Zachód słońca — 20.46

24. 7. 1923

Lot Amerykanina. W. Posta, dookoła świata. Podróż napowietrzna trwa 186 godzin, 50 m. Trasa: New York, Berlin, Moskwa, Irkuck, Flat (Alaska), New York.

Minuta

Znany aktor filmowy Charlie Chaplin wezwany został do stawienia się we wrześniu przed komisja badająca „działalność anty amerykańską". Chaplin jest obywatelem brytyjskim.



SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

Zapowiadane z wielkim hałasem zawody z udziałem lekkoatletów amerykańskich odbędą się. Amerykanie przyjeżdżają.

Nareszcie zobaczymy nie tylko na papierze 2 metry wzwyż i 10 sek. na setkę. Inna rzecz, że w setkach wciąż jeszcze jesteśmy mistrzami.

* * *

Znany bokser Wasiak II który wrócił niedawno do kraju i na którego bardzo liczyliśmy (miał już na rozkładzie wicemistrza Polski w w. półśredniej Wasiaka I i wicemistrza Polski wagi półciężkiej Drabkowskiego) po wypiciu kilku setek zaatakował po pijanemu milicjanta pełniącego w służbie. Wynik: Wasiak II postrzelony leży w szpitalu a stan jego jest bardzo ciężki.

Złoto północy

Starożytni nazywali bursztyn „złotem północy". Uważali bursztyn za tajemniczy kamień, posiadający dziwne właściwości. Bursztyn, w którego wnętrzu widoczny był owad, posiadał niezwykle wysoka cenę i był poszukiwany przez bogatych zbieraczy osobliwości.

Przed 5000 laty

przy końcu młodszej epoki kamiennej, bursztyn posiadał ogromną wartość w Europie. Plemiona zamieszkujące wybrzeże morza Bałtyckiego szukały bursztynów w nadbrzeżnym piasku, na który wyrzucany on był w czasie przypływów przez fale morskie. Istniały w owym czasie w Europie dwa duże okręgi przemysłowe **Jutlandia i Sambia**, które zdobyły sobie sławę i uznanie ówczesnego świata za swoje wyroby ozdób i drobnych przedmiotów z bursztynu. Mniejsze ośrodki były również znane, jak na przykład miejscowości leżące w pobliżu naszego portu — Gdańska.

Skąd „wziął się" bursztyn?

Przd wiekami, w tak zwanym przez badaczy eocenie niezmierzone połacie żywicznych lasów sosnowych pokrywały obszary północnej i środkowej Europy. Nie przedostawały się do mrocznych gęstwin tych puszcz promienie słoneczne, zielone drzewa były gęsto ze sobą splecione — tylko wyjątkowo okazałe i rosłe sosny miały dostęp do światła słonecznego i powietrza.

Drzewa naturalnie były schorzałe i wichry które przechodziły ponad ziemią nie musiały sobie zadać zbyt wiele trudu, aby je powalić na ziemię, roztrzaskać i pokaleczyć. Skaleczona sosna wydzielała z siebie żywicę, broniła się w ten sposób przed uschnięciem i chroniła rany.

Żywica spływała

po korze drzew. Im sosna była głębiej zraniona, tym więcej żywicznego soku gęstego i lepkiego wydzielała z siebie. Kawały żywicy odrywały się od kory, spływały w duże grudy do stóp drzew, kształtowały się w bryły na ziemi. A gdy ogromne lasy niszczały coraz bardziej, grzebały pod swymi pniami żywicę, przywalały ją gruzy skał, zalewały wody morskie wraz z lasami.

Bursztyn przedmiotem handlu

W bardzo dawnych czasach, o których już wspomnieliśmy, bursztyn stanowił dla naszych przodków przedmiot handlu zamiennego ze środkową i południową Europą.

Bursztyn nazywano w owym czasie „jantarem" — a za ozdoby i przedmioty jantarowe otrzymywali nasi przodkowie sól, oraz broń i przedmioty wykonywane z brązu i ze złota.

Wykopaliska przedmiotów wykonanych z bursztynu, znajdywane na terenie środkowej Europy są niezwykle cenne i nieodzowne dla ustalenia szlaków handlowej i kulturalnej wymiany przez ludność zamieszkującą odległe od siebie części ziemi.

Prusy Wschodnie

— zdaniem jednego z badaczy **H. Stolpe** — były zapewne centrum wysyłki bursztynu w dawnych czasach dla południowej Europy. Inny uczony znawca, **J. Szombathy**, twierdzi, iż wymiana przedmiotów złotych na bursztynowe odbywała się na trzech szlakach: Łabą poprzez teren Czech i Bawarię aż do wybrzeży Adriatyku. — Albo wodami Renu a potem przez Szwajcarię aż do przełęczy alpejskiej, — albo — i to jest jego trzecią koncepcją — Rodanem aż do morza Śródziemnego.

Inne zdanie o tym ma archeolog **Olshausen**, twierdząc, że drogi kupieckiej wymiany prowadziły w epoce brązu z terenów położonych nad Dunajem poprzez góry środkowo-europejskie aż do Łaby skąd towar odprowadzano do Jutlandii. W każdym razie sprawa ta nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona.

Średniowiecze

nie sprzyjało rozwojowi handlu bursztynem. Wyrabiano co prawda w owym czasie różańce z bursztynu i inne dewocjonalia, nie posiadały jednak przedmioty te wartości artystycznej. Bursztyn zaczął się cieszyć popytem dopiero w XVII wieku. Wiemy, iż bursztyn spala się, wydając zapach podobny do zapachu kadzidła. Od niemieckiej nazwy „Bornstein" (płonący kamień) nazwano w Polsce jantar bursztynem. W Polsce w owym czasie zaczęto się bardziej interesować bursztynem, wykonywać zeń piękne przedmioty, poszukiwać skrzętnie „złota północy" na Pomorzu i na Kurpiach — i używać nie tylko w swoim kraju, ale również w handlu zagranicznym.

Przyznacie mi zapewne rację że nawet o bursztynie warto coś wiedzieć. Z innym uczuciem dotykamy tych rzeczy, o których posiadamy pewną wiedzę.

Kształćmy się obywatele — zdobywając stopniowo przez wiedzę o drobnych przedmiotach — wiedzę o świecie, w którym jedyną tajemnicę stanowi to, o czym jeszcze nie wiemy.



Do szeregu znakomitych baletów, wystawionych w Poznaniu należy również **„Cagliostro" w Warszawie", utwór Jana Maklakiewicza.**

Na zdjęciu grupa baletowa z uroczą primabaleriną **Barbarą Bitnerówną** i baletmistrzem **Jerzym Kaplińskim.** Dyryguje dyr. **Zygmunt Lataszewski. Kostiumy i dekoracje** projektował art. malarz **Stefan Janasik.**

Kamera fotograficzna w kropli krwi

Oto niezmiernie ciekawa historia, jaka wydarzyła się niedawno w Montevideo.

W prowincji San-José miejscowa policja aresztowała pewnego osobnika podejrzanego o popełnienie morderstwa. Znaleziony przy aresztowanym sztylet nosił ślady krwi, wobec czego, inspektor policji przesłał domniemane narzędzie zbrodni do laboratorium celem zbadania odcisków palców. Otóż, kiedy specjalista mr. Juan Chabalgoity zaczął badać sztylet pod mikroskopem, zauważył ze zdziwieniem dokładny portret zamordowanego, odbity w kropli krwi na nożu. Odkrycie to wydawało się tak mało prawdopodobne, że Chabalgoity zrobił reprodukcję fotograficzną podobizny odbitej we krwi i dołączył ją do swego raportu.

Zdziwiony niepomiernie komendant policji postanowił przekonać się osobiście o prawdziwości tego fenomenu. Ukłuł się więc w palec i uważnie obserwował krew rozlaną po nożu. Doświadczenie komendanta potwierdziło prawdziwość odkrycia laboranta, bowiem na powiększonym odpowiednio zdjęciu stężonej kropli krwi można było dokładnie odróżnić całą twarz komendanta.

Po tym doświadczeniu całą rzecz potraktowano poważnie i oddano do dalszych badań ekspertom. Niebawem dowiemy się zapewne o nowych rewelacyjnych szczegółach tego ciekawego zjawiska. **(kos)**

WIADOMOŚCI KONKURSOWE

W wyniku losowania, które odbyło się w sobotę dnia 19 lipca br. w obecności jury konkursowego, oraz licznej rzeszy Czytelników, szczęśliwcem został prażalnik huty „Trzebinia"

43-letni SIKORA ANTONI z Trzebini, ul. Kościuszki 27, do którego wyjechała w poniedziałek delegacja celem wręczenia roweru.

Jutro podamy bliższe szczegóły.

HISTORIA w proszku

Ze zbiorów JANA BRZOZY

☐ Pewnego razu młodemu **Michałowi Bałuckiemu (1837 — 1901)** wpadła w oko na ulicy jakaś zgrabna dziewczyna. Opuścił więc kolegów i poszedł za nią, jak to było w zwyczaju u ówczesnej młodzieży krakowskiej. Koledzy z daleka szli za nim.

W pewnej chwili Bałucki przystąpił do niej i o dziwo — weszli razem do bramy kamienicy! Po jakimś czasie wyszedł trochę zmieniony na twarzy. Koledzy wzięli to na karb niezwykłego jego powodzenia. Nagabywany gwałtownie przez nich — powiedział:

— Szelma! Na drugim piętrze, dokąd ją odprowadziłem poprosiła mnie bardzo abym poczekał. Myślałem, że wyjdzie, a tymczasem zamiast niej wyszła służąca z kieliszkiem wódki na tacy i powiedziała: „Proszę, to za odprowadzenie naszej panienki".

No i co, no i co? — pytali koledzy.

— Nic Wypiłem i tyle.



— Panie milicjancie, tych dwóch drabów napadło mnie w celach rabunkowych.

Przygody KŁODZKA



Malowniczo u źródeł Nysy położone Kłodzko było już w X. stuleciu warownią, broniącą przejścia do Czech. Zburzył ją w 1003 r. cofający się tędy Bolesław Chrobry, zegnany przez Niemców z tronu czeskiego. W 7 lat później Czesi wystawili tu nową warownię. Przez cały okres swych dziejów miasto przechodziło z rąk do rąk. W 1074 r. zajmuje je Bolesław Śmiały, lecz później odbierają je znowu Czesi. W 1114 r. spalił Kłodzko Bolesław Krzywousty. Na początku XIII wieku Kłodzko znajduje się znowu pod panowaniem czeskim, ale od r. 1278 wchodzi w skład Księstwa Wrocławskiego. W XIV wieku wciela je znowu do korony czeskiej cesarz Karol IV. W 1500 kupuje jej Ulrich von Hardegg, odsprzedając je z kolei cesarzowi Ferdynandowi I., po czym w 1547 r., już jako hrabstwo kłodzkie przechodzi na własność księcia Ernesta bawarskiego. Po jego śmierci Kłodzko wcielone zostaje do Czech. W 1622 r. zdobywają miasto i wycinają ludność w pień wojska cesarza austriackiego Ferdynanda. Z kolei w 1742 r. Kłodzko zdobywa król pruski Fryderyk II. W 1803 r. biorą je szturmem wojska Napoleona, ale już w dziesięć lat później przechodzi Kłodzko pod panowanie pruskie na całych 121 lat i dopiero w 1945 roku wraca do Polski.

Dużo tu zabytków budowlanych z różnych okresów historii miasta. Wśród nich wyróżnia się na wzgórzu stary zamek warowny i resztki murów obronnych.

Tu również znajdował się słynny cudowny obraz Madonny Kłodzkiej, jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki słowiańskiej, które sprofanowali Niemcy, wywożąc je do muzeum w Berlinie. **(k.)**

Generał Franco zapowiada „amnestię" w Hiszpanii

AMNESTIA

Nas nie oszuka faszystowska bestia.
generale Franco, My znamy ten chwyt.
Skąd nagle w lipcu w Hiszpanii amnestia?
Wiadomo, lipiec miesiąc lip.

PUK

NOWE KSIĄŻKI

KAZIMIERZ TRUCHANOWSKI „ZMOWA DEMIURGÓW"

Nakładem Wydawnictwa **Eugeniusza Kuthana** ukazała się nowa powieść **Kazimierza Truchanowskiego** pt. „Zmowa demiurgów". W przedmowie do powieści **Kazimierz Czachowski** tak ją określa: „jest to ostra satyra powieściowa na stosunki społeczno-polityczne. Autor nie wymienia ani miejsca ani czasu akcji swej powieści, lecz sprawy, które przedstawia są wieczne i spotykane wszędzie". Artystyczne ilustracje Bronisława Linkego podnoszą wybitnie wartość graficzną książki.

JANUSZ MEISSNER „WILK, RYŚ I DZIEWCZYNA"

We wstępie pisze Janusz Meissner: „Przygotowując ten tom do druku, miałem na celu oderwanie się na pewien czas od zdarzeń wojennych. Myślę, że i czytelnicy przyjmą tę książkę w taki sam sposób. Po okropnościach wojny i okupacji dobrze jest odetchnąć atmosferą beztroską i choć na chwilę zapomnieć o tym, co przez lat kilka stanowiło groźną zmorę całej ludzkości".

Ile słuszności jest w tych słowach, wie najlepiej czytelnik dzisiejszych książek. Znalezienie wśród tysięcy nowych powieści zalegających półki, książki, która da nerwom odprężenie i umysłowi rozrywkę jest często bardzo trudnym zadaniem. Meissner w swej nowej książce „Wilk, ryś i dziewczyna" reprezentuje, obok niezaprzeczalnie wysokiego poziomu literackiego doskonałą znajomość potrzeb dzisiejszego czytelnika, który szuka w lekturze wytchnienia i odpoczynku.

Największą atrakcją tego interesującego tomu jest niezwykłe bogactwo tematów, które świadczą nie tylko o szerokich zainteresowaniach autora, ale także o kapitalnej umiejętności opisywania wspomień w sposób żywy, barwny, pełen dynamiki czyli po prostu w taki, jak tylko Meissner potrafi.

MARIKA STIERNSTEDT „ZAMACH W PARYŻU"

Powieść ta — jak o tym wiadomo z doniesień prasy zagranicznej — stała się w krótkim czasie jedynym z literackich „przebojów" literatury szwedzkiej. Przerobiono ją później na sztukę dramatyczną i na film, właśnie ze względu na jej wielką wartość społeczną i bogatą w niespodzianki akcję. Pisze o „Zamachu w Paryżu" znany krytyk szwedzki Ture Nerman: „„Prawdziwa powieść sensacyjna. Czyta się ją z najwyższym zainteresowaniem, jednym tchem. Jest ona jednak i czymś więcej: jest powieścią psychologiczną o niezwykłej mocy".

Akcja powieści rozgrywa się w Paryżu, a osią jej jest sensacyjny pościg niemieckich władz okupacyjnych za sprawcą zamachu na oficera niemieckiego na dworcu kolei podziemnej. Pościg ten jest opisany ze wspaniałą znajomością wszystkich elementów, które składają się na idealną książkę sensacyjną, pozbawioną wszelkich akcentów okrucieństwa, jakimi darzą nas autorzy typowych powieści o ostatniej wojnie. „Nie jest to zręczny reportaż — jak pisze słusznie inny literat szwedzki Togny Segerstedt — lecz głęboko ludzka powieść".

Na zakończenie warto przytoczyć opinię George Svenssona, czołowego krytyka najpoważniejszego w Szwecji pisma literackiego, którą to opinię można uznać za obowiązującą również w Polsce: „Jeżeli chodzi o napięcie i atrakcyjność tematu, ta głęboka i poważna książka przewyższa wszystko, co możemy teraz znaleźć na półkach księgarskich".

JÓZEF KOSTRZEWSKI „KULTURA PRAPOLSKA"

W ramach prac Instytutu Zachodniego ukazała się praca znakomitego prahistoryka, prof. Uniwersytetu Poznańskiego Józefa Kostrzewskiego pt. „Kultura prapolska". W parcy tej prof. Kostrzewski, na podstawie dociekań i badań archeologicznych, historycznych, językowych, antropologicznych i etnograficznych przedstawia w zarysie całokształt najdawniejszej polskiej kultury materialnej, duchowej i społecznej. Książkę ilustruje 261 rycin.

JANINA ENDEI „JÓZEF LOMPA"

Nowe wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Pamiętniki Instytutu Śląskiego, Seria II. T. IX. Katowice — Wrocław, 1947, str. 117). Jest to praca źródłowa, która przedstawia na tle stosunków społeczno-prawnych na Śląsku na przełomie XVIII i XIX wieku, młodość Józefa Lompy jego działalność nauczyciela wiejskiego, pedagogiczną i patriotyczną, jego działalność pisarską społeczną i oświatową. Autorka opisuje rozliczne i ciężkie przeszkody i trudności, jakie Lompa musiał zwalczać na swej drodze, szykanowany i prześladowany przez władze pruskie, które doprowadziły go na starość do skrajnego ubóstwa, niemal nędzy mimo rosnącej jego w całej Polsce sławy. Charakterystyka działalności pisarskiej Lompy zamyka tę pracę, będącą zarazem nader ciekawym przyczynkiem do poznania dziejów Polaków górnośląskich w XIX wieku.

Ryszard Wright

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

36

— Ależ nie.
— Pocoś tu przyszedł?
— Chciałem cię ucałować, skarbie.
— Wcale nie.
— Czemuż to?
— To ja powinnam się pytać.
— O co ci idzie?
— Widziałam cię wczoraj wieczór [illegible] białymi przyjaciółmi.
— Ach, jacyż to przyjaciele?
— A kto?
— Pracuję u nich.
— I jadasz z nimi.
— Ach, Bessie...
— Nawet się do mnie nie odezwałeś...
— Owszem.
— A jakże, mruknąłeś coś, kiwnąłeś ręką...
— Ach, kotku. Pracowałem. Rozumiesz chyba.
— Raczej wstydziłeś się mnie, siedząc z tą białą elegantką, ubraną w jedwabie i atlasy.
— Do diabła, Bessie, chodź tutaj i przestań mnie już dręczyć.
— I naprawdę chcesz mnie pocałować?
— No chyba. Po co bym przychodził?
— Czemu tak długo nie byłeś?
— Przecież ci mówię, że pracowałem skarbie. Sama widziałaś. Chodź tu, nie bądź taka.
— Nie rozumiem — powiedziała, potrząsając głową.

Pojął od razu, że chciała wypróbować, jak dalece za nią tęsknił, dowiedzieć się, ile też ma nad nim władzy. Chwycił ją za ramię i przyciągnął, całując mocno i długo czując, że robi to tylko dlatego, aby nie pytała. Kiedy oderwał usta, popatrzył na nią z wymówką, czując, jak pod wpływem rosnącej namiętności zwierają mu się zęby i nabrzmiewają wargi.

— Wpuść mnie — poprosił.
— Ależ proszę, jeśli koniecznie chcesz.
— Chyba, że chcę.
— Tak długo cię nie było.
— Nie bądź taka.

Weszli.

— Dlaczego jesteś dziś dla mnie taka zimna?
— Mogłeś choć kartkę napisać!
— Nie pomyślałem o tym.
— Mogłeś dzwonić...
— Byłem zajęty, skarbie.
— Tą starą, białą elegantką, przypuszczam.
— Idź do diabła.
— Już mnie nie kochasz.
— Niech mnie diabli porwą, jeżeli cię nie kocham.
— Przecież mogłeś wpaść choć na pięć minut.
— Kotku, byłem zajęty.

Całując ją, poczuł, że się trochę rozgrzała. Aby jej dać poznać siłę swojej miłości, objął ją wpół i ścisnął mocno.

— Taka jestem zmęczona — westchnęła.
— Gdzie byłaś?
— Nigdzie.
— To czemuś taka zmęczona?
— Jak chcesz tak gadać, to lepiej wynoś się od razu. Ja cię nie pytam z kim przebywałeś, żeby mnie tak długo zostawić samą.
— Wszystko dziś stawiasz na ostrzu noża.
— Mogłeś chociaż zawołać: piesku do nogi!
— Ależ naprawdę, skarbie. Byłem zajęty.
— Siedziałeś z tymi białymi, jakbyś był adwokat, albo coś. Nawet się nie obejrzałeś, kiedy się do ciebie odezwałam.
— No już przestań. Mówmy o czym innym.
— Chodź, skarbie.

Spróbował znów ją pocałować, ale mu się wywinęła.

— Z kim byłeś?
— Z nikim. Przysięgam. Pracowałem. Ciągle myślałem o tobie. Brakowało mi ciebie. Posłuchaj, mam dla siebie cały pokój. Mogłabyś przychodzić do mnie na całą noc. Naprawdę, skarbie, strasznie tęskniłem za tobą. Jak tylko czas mi pozwolił, przybiegłem do ciebie.

Patrzył na nią w mdłym świetle pokoju. Dokuczała mu, drażniła się z nim, podobało mu się to. Zapominał na chwilę o krwawej głowie Mary, leżącej na wilgotnych gazetach. Chciał ją znów pocałować, choć nie sądził, żeby naprawdę chciała z nim zerwać: pragnął jej przez to mocniej. Patrzyła na niego badawczo, wsparta o ścianę, z rękami na biodrach. I nagle domyślił się, jak ją ugłaskać, żeby przestała dokuczać. Sięgnął do kieszeni i wydobył rulon banknotów. Uśmiechając się, położył je na dłoni, mówiąc niby do siebie:

— No, może kto inny nie wzgardzi tym, jeśli ty wzgardzisz.

Postąpiła krok naprzód.

— Bigger, skąd masz tyle floty?
— Chcesz wiedzieć?
— Ile tego?
— A co myślisz?

Podeszła bliżej.

— Nie, naprawdę, ile tu jest?
— Po co ci to wiedzieć?
— Pokaż, zaraz ci oddam.
— Owszem, pokażę, ale na mojej dłoni.

Zobaczył, jak wyraz chciwości w jej oczach ustąpił zdumieniu, kiedy zaczęła liczyć.

— O Boże, Bigger, skąd wziąłeś taką kupę forsy?
— Chcesz wiedzieć? — powtórzył, obejmując ją wpół.
— To twoje?
— A skądby w innym razie, do diabła, były u mnie?
— Powiedz, skarbie, skąd to masz?
— A będziesz grzeczna?

Poczuł, jak jej ciało poddało się nieco, ale spojrzenie ciągle wlepiała badawczo w jego oczy.

— Znów w coś wdepnąłeś, co?
— Będziesz grzeczna?
— Och, Bigger!

(c. d. n.)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń. Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900. Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. 4 — 21288